Nr 110. Kraków, Wtorek 9 Marca 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Nowe pogorszenie sytuacyi.

Wbrew przewidywaniom wczorajszym, które opierały się na zaufaniu do zdrowego rozumu Serbii, sytuacya pogorszyła się w ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin fatalnie. Serbia, której politycy piszą wszystkie swe oficyalne enuncyacye pod dyktandem Rosyi, nie odpowiedziała wprawdzie dotąd oficyalnie na ugodową notę austryacką, ale dała do zrozumienia, że odpowiedź ta nie będzie zadawalającą. Stylem wyroczni pityjskiej, gubiąc się w dwuznacznikach, oświadczają mężowie stanu serbscy, że propozycyę austryacką co do nawiązania rokowań w sprawach handlowych i ekonomicznych przyjmują do wiadomości, ale równocześnie nie są w możności przystąpić do rozstrzygnięcia tej czysto ekonomicznej sprawy, ponieważ Austro-Węgry postawiły ją na gruncie politycznym. Na dowód zaś tego powołują się politycy serbscy na fakt, że rząd austro-węgierski postanowił nie przedkładać swoim parlamentom nowych traktatów handlowych z Serbią.

W Belgradzie tedy dziwią się i irytują, ponieważ Austrya wzdraga się załatwić definitywnie sprawę traktatów handlowych z państwem, które koncentruje na jej granicy niezwykle wielkie siły wojenne i od pięciu miesięcy napełnia Europę hałaśliwą zapowiedzią, że gotowe jest całą swą egzystencyę postawił na kartę, byleby odebrać Austryi bogdaj część tego, co „zagrabiła".

W Belgradzie zaślepienie dochodzi do tego stopnia, że nie chcą tam zrozumieć nawet tak prostej rzeczy, iż odroczenie ratyfikowania traktatów handlowych przez oba parlamenty Austro-Węgier, stoi w ścisłym związku z zamierzonemi przez nie nowemi ustępstwami na rzecz Serbii. Skoro bowiem przypuszcza się, że na podstawie proponowanych przez Austryę rokowań dojdzie do skutku nowy, pomyślniejszy dla Serbii traktat handlowy, to po co przepuszczać już istniejacy traktat przez zawiły alembik debat parlamentarnych?

Wszystkie te jednak powoływania się Serbii na traktaty handlowe, mają na celu uchylenie się od odpowiedzi na pytanie zasadnicze, t. j. czy Serbia chce nawiązać bezpośrednie rokowania z Austryą, czy nie chce? To jest kwestyą, dokoła której obraca się wszystko inne. W Wiedniu są już doskonale świadomi, że rząd belgradzki nie da na to pytanie innej odpowiedzi, jak tylko tę, którą mu podyktuje Rosya. W dzisiejszych depeszach mówi się nawet wyraźnie, że Serbia nie mogła jeszcze odpowiedzieć definitywnie na notę austryacką, ponieważ Rosya nie udzieliła jej jeszcze swojej „rady".

Fakt ten jest jaskrawem świadectwem prawdy, że polityka Serbii nie jest samodzielną i że na gruncie serbskim rozgrywa się walka właściwie między Rosyą a Austryą. Jak długo ostatnia z nich zechce brać za dobrą monetę te rosyjsko-serbską — „comedia del arte" — nie wiadomo. Istnieją już jednak oznaki zniecierpliwienia zarówno w Wiedniu, jak w Berlinie. Nad Dunajem sfery wojkowe prą do przyspieszenia rozstrzygnięcia kwestyi, czy ma być wojna, czy nie, ponieważ w razie uznania wojny za nieuniknioną lepiej ją rozpocząć natychmiast, niż pozwalać Serbii i Rosyi, aby rozmaitemi sztuczkami dyplomatycznemi zyskiwały czas do uzupełnienia swych zbrojeń. Nad Sprewą daje się zauważyć także wyraźne zniecierpliwienie, jak o tem świadczy zamieszczona wczoraj w „Koln. Zeitung" depesza, inspirowana przez urząd kanclerski w Berlinie.

Jeżeli zaś dodamy do tego fakt, że Rosya stara się przeciągnąć Bułgaryę na swoją stronę i na stronę Serbii, to zrozumiemy, iż sytuacya obecna jest tego rodzaju, że Austro-Węgry bez bardzo poważnego uszczerbku dla swoich interesów i bez utraty ważnych szans w przypuszczalnej wojnie, nie mogą zwlekać dłużej z krokami dość stanowczemi, któreby zmusiły Serbię do ostatecznego wyboru między pokojem a wojną.

Dlatego wnosząc z dzisiejszego stadyum przesilenia serbskiego, nie możnaby się dziwić, gdyby po uprzejmej, niemal przyjacielskiej, sobotniej nocie austryackiej, nastąpiła w tym tygodniu druga nota, zawierająca już — ultimatum. W tej chwili wprawdzie oficyalnej odpowiedzi serbskiej jeszcze niema, ale już samo zwlekanie z nią przy równoczesnem zapowiadaniu, że nie będzie ona pomyślna, wystarczyć może dyplomacyi austryackiej do postawienia sprawy na ostrzu miecza.

Tak więc wojna znowu zawisła na włosku. Jeszcze parę dni takiego wahania, a włos się urwie i dyplomacya europejska będzie miała nowe, znacznie ważniejsze „pokojowe" zadanie — zażegnania wielkiej wojny europejskiej. Obawiająca się jej najbardziej Francya, już dzisiaj wszystkie swe siły wytęża w tym właśnie kierunku, opuściwszy nawet w tym celu Rosyę, której prasa zżyma się na nią za to, że nie chce popierać polityki Petersburga w Belgradzie. Sojusz z Serbią zmuszałby Francyę w razie wojny rosyjsko-austryacko-niemieckiej do uderzenia na Niemcy.

Dla Francyi wojna ta nie miałaby żadnego sensu, tem bardziej teraz, kiedy główny kamień obrazy między Niemcami a Francyą, został usunięty przez zawarcie umowy w sprawie marokańskiej. Minister spraw zagranicznych Pichon demonstracyjnie okazuje swój dobry stosunek do ambasadora niemieckiego ks. Radolina, pojawiając się z nim razem w loży w Wielkiej Operze. Słowem, od wielu lat stosunki francusko-niemieckie nie były tak normalne jak obecnie. Aż tu nagle, dzięki awanturniczości Rosyi Francya miałaby uwikłać się w wojnę tem cięższą, że żadnych zysków nie rokującą.

Także i Anglia zmieniła w ostatnich dniach kurs i przestała sekundować Rosyi w jej polityce bałkańskiej. Wczorajsze dzienniki londyńskie doradzają już Serbii, aby przyjęła propozycyę austryacką. W obu tedy państwach zachodnich, których dotychczasowa polityka antyaustryacka i antyniemiecka mogła stanowić podstawę rachub serbsko-rosyjskich, bierze górę troska o pokój Europy, który są one coraz bardziej skłonne okupić zupełną neutralnością dyplomatyczną w sprawie austro-serbskiej. Dzięki temu nadzieje Serbii i Rosyi na to, że uda się im sprowokować zbiorową interwencyę mocarstw w Wiedniu okazują się coraz bardziej płonnemi. Europa przekonuje się, że nie chcąc stwarzać strasznego niebezpieczeństwa wojny ogólnej, nie może posunąć się w swej życzliwości dla Serbii poza pewną granicę, i że musi ostatecznie wyrzec się wszelkich kroków, któreby w Wiedniu nie mogły znaleść aprobaty.

W tej sytuacyi Austrya ma grę znacznie ułatwioną. Z tem większem tedy uzasadnieniem należy oczekiwać, że w najbliższej przyszłości doprowadzi ona przesilenie do spokojnego, albo wrazie konieczności do krwawego końca.

(Tel. „N. Reformy".)

Wiedeń, 9 marca.

Oficyalna odpowiedź rządu serbskiego na ostatnią notę austryacką dotąd nie nadeszła. Panują tu poważne obawy co do pokojowej i zadawalniającej treści tej odpowiedzi. Rząd serbski jest w ciągłym kontakcie z Rosyą i to ma być jedyną przyczyną zwłoki. Z jednej strony rząd serbski przedkłada projekt odpowiedzi rządowi rosyjskiemu do zaopiniowania, z drugiej zaś widocznym jest zamiar rządu serbskiego, jak również i rosyjskiego, zyskania na czasie bądź dla uzupełnienia zbrojeń, bądź też dla pozyskania mocarstw innych dla swoich planów

Obecnie czynią widocznie starania pozyskania Bułgaryi do współdziałania przeciw Austryi. Stąd też pochodzi nowy projekt rosyjski o odnowienie unii cłowej między Serbią a Bułgaryą, która, jak wiadomo, doprowadziła do zerwania stosunków handlowych między Serbią a Austryą i do wojny cłowej, trwającej dwa lata.

Serbia stara się wciągnąć Europę w swój spór z Austryą, obstaje przy przedłożeniu całej sprawy konferencyi i czyni starania o interwencyę mocarstw w Wiedniu. Austrya jednak, jak wiadomo, chce tylko bezpośrednio pertraktować z Serbią w sprawie korzyści handlowych, jednak nie sprzeciwia się, aby sprawa budowy kolei do Adryatyku była ewentualnie przedłożona konferencyi bałkańskiej, jako warunek stawia jednak Austrya udział kapitałów austryackich w budowie tej kolei.

Sytuacya jest jeszcze wciąż zawikłaną i niepokojącą, tembardziej, że Serbowie starają się niepokoić Turcyę przez podnoszenie żądań terytoryalnych w sandżaku Nowy Bazar. Austro-Węgry nalegają na rychłą odpowiedź Serbii. — Przypuszczają, że odpowiedź ta nadejdzie w tym jeszcze tygodniu a temsamem **w tym tygodniu zapadnie ostateczna decyzya co do wojny lub pokoju.**

Odpowiedź Serbii.

Wiedeń 9 marca.

Dzienniki wątpią, czy otrzymaną tu wczoraj wieczorem wiadomość z Belgradu, uważać należy za ostateczną odpowiedź Serbii, na ostatnią notę Austro-Węgier. Widocznie nie nadeszła jeszcze do Serbii ostateczna odpowiedź Rosyi i Serbia chce dalej zwlekać z oficyalną odpowiedzią Austryi.

Dzienniki zapewniają jednak, jakoby **Austro-Węgry nie miały zamiaru dłużej czekać** i w najbliższych dniach musiały otrzymać oficyalną i decydującą odpowiedź Serbii. Komunikat wczorajszy uważają jako charakterystyczny dla Serbii: zawiera on bowiem znowu rozmaite dwuznaczności i niczego wyraźnie nie odmawia, ani niczego wyraźnie nie przyrzeka.

Dzienniki ponownie radzą Serbii przyjąć ofiarowaną jej przez Austryę dłoń, gdyż może w przeciwnym razie tego żałować. Dzienniki twierdzą, **że po wczorajszym komunikacie serbskim praca mocarstw o utrzymanie pokoju stała się jeszcze trudniejszą.**

Zwlekanie z odpowiedzią.

Belgrad, 9 marca.

Dzienniki półurzędowe przyznają, że definitywna odpowiedź Serbii nie mogła do tej chwili wysłaną być do Austryi, ponieważ do Belgradu nie nadeszła jeszcze opinia Rosyi. — Wczoraj wieczorem poseł rosyjski Sergiejew odbył dłuższą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Milovanowiczem. Być może że na tej konferencyi Sergiejew wręczył Milovanowiczowi opinię Izwolskiego co do stanowiska, jakie ma zająć Serbia. Niektórzy przypuszczają, że ostateczna odpowiedź Serbii będzie dziś ogłoszoną.

Rosya wobec konfliktu.

Petersburg, 9 marca.

W naradzie u Stołypina w pałacu zimowym brali udział Izwolski, minister skarbu Kokowcew i przywódcy stronnictw rządowych w Dumie. Słychać, że Izwolski zwrócił się do tych przywódców z prośbą, aby nie wywoływali obecnie w Dumie dyskusyi nad sprawą serbską, ponieważ mogłoby to wywołać niepożądane dla państwa następstwa. W ciągu dwóch tygodni uda się Rosyi przez rokowania dyplomatyczne sytuacyę wyjaśnić. Nie należy więc zwiększać jeszcze panującego obecnie wzburzenia.

Jak słychać, zastępcy rządu oświadczyli na tej konferencyi, że należy unikać wojny. Zwłaszcza Kokowcew, który przedstawił stan finansów Rosyi, ostrzegał przed zaostrzeniem konfliktu.

Z tego powodu uważają za prawdopodobne, że Rosya udzieliła Serbii w ostatniej chwili rad w duchu zgody i pokoju. Nie jest więc wykluczone, że pomimo wszystko, przyjdzie **do bezpośrednich rokowań** między Wiedniem a Belgradem.

Enuncyacya kanclerza niemieckiego.

Kolonia 9 marca.

„Köln. Ztg" ogłasza z Berlina telegram, inspirowany przez urząd kanclerski, w którym **występuje on przeciw dyplomacyi rosyjskiej**, starającej się wciąż przewlec obecny stan krytyczny i załatwienie zawikłań. To samo było — wywodzi ten dziennik — z Bułgaryą z powodu znanej propozycyi rosyjskiej, która zamiast ułatwić rozwiązanie przesilenia, utrudniła je tylko.

— **Sytuacya jest dziś bardzo krytyczna** — wywodzi „Koln. Ztg" — jednak potrzeba pokoju Europy jest jeszcze większa. Zarówno Francya, jak i Niemcy, dążą do utrzymania pokoju, a wojna europejska byłaby zbrodnią przeciw kulturze i zdrowemu rozsądkowi. — Ludy Europy nic nie chcą wiedzieć o wojnie.

Kwestya traktatu handlowego.

Paryż, 9 marca.

Tutejsze dzienniki półurzędowe radzą Serbii przyjąć ofiarowaną jej przez Austro-Węgry propozycyę, tembardziej, że Austrya wypowiedziała Serbii traktat handlowy w tym celu, aby dać mogła Serbii korzystniejsze warunki w nowym traktacie handlowym. Zresztą twierdzą dzienniki, że Austro-Węgry z pewnością zgodzą się na dyskusyę na konferencyi bałkańskiej nad niektóremi koncesyami ekonomicznemi dla Serbii, mającemi znaczenie europejskie.

Korespondencya „Nowej Reformy."

Warszawa, 7 marca.

(Aresztowanie studentów rosyjskich. Wieści z cytadeli.)

Przypomniała sobie Warszawa wczoraj wieczorem czasy rewolucyjne. Na Krakowskiem Przedmieściu pojawiły się wszystkie akcesorya wspomnień tak jeszcze świeżych i niedalekich. Stanęli znowu długim łańcuchem żołnierze z „sympatycznego" pułku litewskiego, który niezatartemi zgłoskami zapisał się w umysłach mieszkańców Warszawy. Znowu zalśnił bagnet, a środkiem ulicy pod eskortą wojskową prowadzono grupy studentów. Koło uniwersytetu zaś, zatrzymywano przechodniów krótkiem pytaniem.

— Kuda idiosz?

Ale efektowny sztafaż znikł, jak przykry sen, pozostawiając po sobie grozę możliwości. Aresztowanych 170 studentów rosyjskich wypuszczono jeszcze w nocy i wszystko powróciło przynajmniej na razie do dawnych norm. Niemniej jednak historya całego zajścia, ze względu na dzisiejsze stosunki polityczne i uniwersyteckie, bardzo jest ciekawa.

Bądź co bądź władze policyjne i wojskowe dokonały aresztowania studentów rosyjskich, których rząd sprowadził specyalnie ze wszystkich granic państwa dla podtrzymania akcyi antybojkotowej — aresztowano najwierniejsze i najprawomyślniejsze żywioły w Warszawie, którym nawet sam car udzielał subsydyów ze swojej prywatnej szkatuły.

Aresztowania dokonane zostały wskutek wiecu, w którym brało udział około 500 studentów Rosyan. Wiec żądał, aby w uniwersytecie warszawskim wprowadzony został system przedmiotowy egzaminów bez określonego terminu, w miarę stawienia się studentów przed komisyą egzaminacyjną, które to prawo posiadają niektóre wydziały i kursy uniwersytetów rosyjskich.

W istocie jednak żądania te nie były tą sprawą najważniejszą, która już od dłuższego czasu wywoływała silne wśród studentów rosyjskich wzburzenie. Całe zajście ma w istocie podkład ekonomiczny. Oto większa część studentów rosyjskich żyje obecnie w najgorszej nędzy. — Wzmaga się jeszcze nienawiść miasta dla niebieskiej czapki, która stała się teraz znakiem hańby. Wszystkie subsydya, jakiemi państwo darzyło swoich pupilów, wyczerpały się bardzo szybko. Ani stypendya imienia Kopernika, które należały przedtem wyłącznie tylko do Polaków, ani zapomogi z prywatnej szkatuły cara, nie wystarczyły wygłodzonej czeredzie. Rozpoczęto tedy silną agitacyę, której skutki dały się odczuć w nastroju wczorajszego wiecu i jego wykrzyknikach. Władze policyjne i rządowe mają tedy trudny orzech do zgryzienia. Podobno istnieje już projekt odesłania „młodzieży uniwersyteckiej" na miejsce dawnego pobytu, gdyż zaczyna ona za drogo kosztować. Byłby to więc dosyć wesoły epilog sławetnej akcyi naukowej.

Aresztowania ciche i dyskretne, pozbawione pompy ulicznej, odbywają się ustawicznie. Sfery urzędowe mylnie informują prasę, jakoby to była akcya, zmierzająca do wytępienia bandytyzmu. — Obecnie bowiem ochrana najczulszą opieką otacza tak zwany Narodowy Związek Robotniczy i w tym celu dokonała w ostatnich czasach masowych aresztowań.

Więźniowie, wychodzący z cytadeli, opowiadają straszne rzeczy o przepełnieniu i warunkach hygienicznych. Aresztowanych przenoszą obecnie do frontów cytadeli, co było dotychczas rzeczą niedopuszczalną. W ostatnich dniach w cytadeli i fortach modlińskich wybuchł tyfus.

Ik.

Polacy i Czesi na Śląsku.

Krzywda, jaką rada miejska w Polskiej Ostrawie wyrządziła szkolnictwu i oświacie polskiej, poruszyła rozsądniejsze umysły czeskie. „Konsul polski" w Czechach, Jarosław Rozvoda, podniósł głos protestu przeciwko naszej krzywdzie. „Den" (62) ogłasza na miejscu naczelnem jego słowa: „K czesko-polskému pomieru (stosunku) ve Slezsku". Uchwałę czeskiej „Narodni Rady", wzywającą polską „Radę narodową", aby wspólnie utworzyły komitet dla rozsądzania i osądzania sporów czesko-polskich na Śląsku, wita autor z radością.

Zdaniem autora, „jak Czesi, szukając lepszych warunków życiowych, idą do tak zwanych okręgów zamkniętych lub do Austryi Dolnej, względnie do Wiednia, tak znowu z Galicyi widoczną jest wędrówka do węglowego i przemysłowego zagłębia ostrawskiego. A te tysiące, które tu przyszły, mają swoje potrzeby kulturalne i narodowe i trzeba im dać, czego potrzebują. I gminy śląskie, o ile rządy spoczywają w rękach czeskich, nie powinny się zachowywać wobec tych żądań odmownie; przeciwnie, winny je spełnić jak najchętniej na dowód, że Czesi wysoko cenią każde dążenie do podniesienia kulturalnego." Powinni mieć Czesi śląscy wzgląd na stanowisko „kulturalne i etyczne". „Walka między Niemcami i Polakami jest tak cieżką, a gdzieniegdzie nawet trudniejszą, niż między Czechami a Niemcami, iż ze strony czeskiej nie powinno się dopuścić, aby choć grosz Macierzy polskiej miał być obrócony na obronę przed czechizacyą".

Ani polonizacya ani czechizacya nie posiada wartości moralnej, choćby ten czy tamten naród coś zyskał na drugim. A czynić także pewne „iunctim" między gminami czeskiemi a

---

W kraju mamutów.

(Niewesoły żarcik).

2 (Ciąg dalszy.)

— Żeby się wam tylko sen nie sprawdził.

— Bzika macie, czy co?

— Tak, teraz się sierdzić, ale jak tylko pojedziecie na wieś do starych, to sfilistrzejecie aż miło.

— Nie krakajcie, bo jeszczeście gotowi co wykrakać.

Pan Alf spochmurniał, a panna śmiała się, śmiała bez końca.

— Wiecie, że skonać można ze śmiechu.

— Wy, kobiety, wszystkie jednakie: nibyto postępowe, samodzielne, a ja wam powiadam, że kobiet wyższych niema. Słyszycie! Niema! Wszystkieście małe, malutkie, karlice; jak się tylko znajdziecie na ciepłem łonie rodziny, zaraz sobie w piersiach wydrapiecie coś, co się po filistersku sercem nazywa. Pfui!

— Czegoż tak krzyczycie!

— Może się obrażacie, co? Przepraszam, ale zapomniałem w domu białych rękawiczek i fraka.

— Wyobrażacie sobie, że mówicie z katedry.

— Katedra, nie katedra, przyznać musicie mi racyę, że prawdziwej kobiety, kobiety przyszłości, jeszcze niema... Zawcześnie...

— Brednie... brednie... brednie...

Panna Ara była na „Wesołej wdówce" i nuciła melodyę „głupiego jeźdźca". Pan Alf był w zapale i coraz głośniej krzyczał, a kiedy panienka coraz bezwzględniej się śmiała, a przytem komary zwabione wilgocią wieczora, dotkliwie przypominały o swej obecności, wstał zirytowany, nacisnął na oczy kapelusz o szerokiem rondzie, owinął się peleryną i dumny jak doża wenecki, skierował się w stronę miasta, a za nim szło echo piosenki o głupim jeźdźcu, który „na koniku pomknął hen".

. . . .

— Dobry wieczór Basiu!

Panna Ara drgnęła... Przed nią stała ciemna postać, która rzucała za sobą długi, cienki cień.

— Ach! to pani moja złota panna Anna, proszę, niechże pani usiądzie koło mnie. Ale skądże o tej porze?

— Nie mogłam wcześniej, ciężki miałam dzisiaj dzień, bo aż ośm godzin... ośm godzin, dla tak przepracowanej kobiety, jak ja, to dużo.

— O, dużo... dużo! ale też uporek u pani... Czemuż to pani nie chce się zdecydować do nas na wieś?

— Na chleb łaskawy? Nie, Basiu, bo i w jakiej roli, skoro ty już nie potrzebujesz mej pomocy?

— Ot, odpocząć... Małoż pani pracowała nademną?

— Nie, Basiu, dopokąd mam głowę i ręce zdrowe, pracować będę, a trutniem w ulu być nie chcę i nie będę...

— Upór...

— Kobiety z kraju mamutów bywają uparte.

— Ach, panno Anno...

— Nie gniewaj się, dziecino, podsłuchałam, poznawszy z daleka twój głos i ciekawam była, jak to rozmawiają dzisiejsze kobiety. Bo chociaż tylko ćwierć wieku nas dzieli, ale wybiegłyście ponad nas o jakie lat dwieście.

— Tak właśnie ma być. Chyżo naprzód, czasu szkoda! To i dobrze, że pani słyszała, bo zawsze z takiem uprzedzeniem...

— Nie robiłam też sobie wielkich skrupułów, bo sądziłam, że co nie jest tajemnicą dla owego pana w aksamitnej kurtce, to może i dla mnie, twej dawnej nauczycielki...

— Ależ naturalnie, moja złota, moja boska, moja... moja...

— Bajeczna!

— Moja dobra panno Andziu!

— I pomyślałam sobie: Usłyszę jakie to plony przyniosła moja praca... Boże mój, jak ten czas leci... zdaje mi się, że to niema jeszcze roku, kiedy byłaś taka maleńka — byłaś zdolna w lot chwytałaś wszystko, stokroć łatwiej pojmowałaś od Adasia... A propos, pisali ci pewno z domu, że sąsiedztwo u was zaczyna się ożywiać?

— Nie, nic o tem nie wiem. Cóż nowego?

— Nie wiele wprawdzie, ale wiesz przecie, że drobnostka na wsi przybiera zaraz wielkie rozmiary...

— O, znam... znam bo... Cóż? Krowa padła? Kura przestała nieść?

— Nie! tylko Garzelscy kupili Jabłonicę.

— O!

— Dla Adasia... Wrócił z Akademii i zabiera się do gospodarki. Pamiętasz go przecież?

— Bardzo niewiele.

— To dziwne. Przecież to nie tak dawno, dopiero jakie ośm lat, a może i nie tyle, jak się rozstaliście...

— Któżby o tem myślał. Nowe wrażenia zacierają stare...

— Tak, to prawda... Ile też on może mieć lat? Zaraz... Ty masz ośmnaście, on o 6 lat starszy... Pamiętasz, jak w wakacye chodziliście na ostrężyny? Boże, ileż on to kolców powyciągał ci z paluszków!

— Nie pamiętam.

— Szkoda, wspomnienia lat dziecinnych bywają drogie. Przyznam ci się, że mnie, starej, nieraz łza błyśnie w oku, gdy wspomnę dni mej młodości...

— Polały się łzy me czyste, rzęsiste.

— Na me dzieciństwo sielskie... anielskie...

drwiła panna Ara, a dawna jej guwernantka zacięła usta, dopiero po długiej chwili zapytała:

— Co wy dzisiaj szanujecie?

— Że nie zapleśniałe wspomnienia, to pewna — My nie przeszłością, lecz przyszłością żyjemy.

— Może tak lepiej... czy ja wiem? Ale à propos... Chciałam ci się zapytać, jak też na imię twemu koledze?

— Alfred... Bo co?

— Nic... tylko mnie dziwił ten „Alf" bo to takie... takie przedpotopowe imię... ale to nic... A ty, uważam wabisz się Ara?

— Dla skrócenia.

— A tak... Szkoda że ten kolega Alf taki zaniedbany, nie golony, nie strzyżony... Ładny zresztą byłby chłopak.

— Ach, cóż znaczy powierzchowność! Dziś inni ludzie, inne czasy. Gdyby się pani miała sposobność przypatrzeć życiu młodzieży dzisiejszej, przekonałaby się pani o ile my wybiegliśmy ponad poziom przeciętnych filistrów. My, paniusieczko, żyjemy nerwami i głową. To już nie to, co było. Dziś kobieta produkuje, a pani, niech też pani szczerze powie, co też pani sprodukowała w tem, swojem ciężkiem życiu!

— Co prawda, nie zawsze to, com pragnęła. Siałam, chcąc otrzymać zdrowe ziarno, i ot, rozmaicie się zdarzało... Dawniej urodzaj był większy, obfitszy, a plon dużo dawał mi szczęścia. Z biegiem lat stosunki się zmieniły, i szkaradne robaki dziesiątkują mi moje owoce.

— A co pani życie dało?

— Dużo i mało. Dużo marzeń, dużo walki i dużo zadowolenia.

— Ale szczęścia mało.

— Także racya, ale nie dla osobistego szczęścia się żyje. Ale zobaczymy, co też ty Basiu sprodukujesz w swem życiu, co świat będzie zawdzięczał takim kobietom przyszłości, i takim młodym panom w aksamitnych kurtkach, którzy nie sypiają na materacach... Bo pojąć tego nie mogę, co komu przeszkadza materac, jeśli się go ma, do zostania pożyteczną jednostką społeczeństwa...

— Ach, to głupstwo, on to mówił w podnieceniu, bo my, proszę pani, jesteśmy ciągle podnieceni, myśmy się z tem zrośli, tem żyjemy... Cóż to znaczy takie życie bez wzruszeń, jak pani? (C. d. n.)

polskiemi, jak tego chcą Czesi ostrawscy z „Ostravskym Dennikem“ na czele, „znaczy tworzyć łańcuch, wiodący do coraz większego rozgoryczenia i nienawiści obustronnej.“

Podobnie odezwały się także „Narodni Listy“, choć ich stanowisko jest nie tyle słowiańskie, jak raczej czeskie, skoro akcentowały, iż polityczne stosunki w państwie nie pozwalają Czechom dla miejscowych sporów śląskich pozbawiać się przyjaźni delegacyi polskiej, która ma stale jeszcze wielkie znaczenie w Wiedniu“. Ale rychło po swej odezwie otrzymał organ młodoczeski sporą liczbę listów ze Śląska z opinią, że „Narodni Listy“ bronią praw polskich, a własnych zaniedbują“. Więc też w ponownym głosie (Nr 65 z 6 marca) broni się to pismo, że „dając Polakom w Ostrawie to, co im się należy wedle prawa, żądamy i dla siebie, co w myśl tego samego prawa i nam się należy na zachodzie w Cieszyńskiem“.

„Między zapatrywaniami Polaków w Krakowie, a sądami Kół czeskich w Pradze, okazuje się w wielu punktach zgoda. O ile to podobieństwo jest słuszne, trzeba będzie obszerniej wyłuszczyć“ — zapowiada „Opawski Tydennik“ z dnia 6 marca. Tymczasem zaś uznaje za rzecz konieczną, wydać broszurę o stosunkach śląskich, z którejby się czeska „Narodni Rada“ i „Ustrzedni Matice Skolska“ dowiedziały, co i jak się na Śląsku dzieje, bo obecnie „sądzą teoretycznie“ tylko. Czekamy i my także na te wyjaśnienia. Boimy się tylko, że to oświetlenie będzie w duchu nieprzyjaznego nam „Ostravského Dennika“ lub może „Moravské Orlice“, która pod adresem wiecu krakow. napisała „Stakovou slovanskou vzajemnosti to nepujde!... Buh Polaku naprav!“ (Boże opamiętaj Polaków). (*mg*).

Tymczasem rozegrał się jeden z epizodów kwestyi szkolnej w Polskiej Ostrawie. Jak nam stamtąd donoszą, odbył się tam w niedzielę 7 b. m. wiec rodziców polskich, w którym wzięło udział blisko 2000 osób. Z członków Rady gminnej przybył na wiec p. Trojek. Wśród bardzo poważnego nastroju, udzielił przewodniczący p. W. Sumera głosu p. drowi Seidlowi. Referent cyfrowo przedstawił upośledzenie ludności polskiej na polu szkolnictwa. (Na 440 Czechów jedna czeska szkoła, na 32.000 Polaków również jedna.) Następny mowca akademik Krzysztoń z Krakowa, w gorących słowach przedstawił dolę polskiego robotnika, jego pogoń „za chlebem“, następnie przeszedł do miejscowych stosunków. „O cóż to walka wrze nad Ostrawicą — mówił mowca — o chleb, czy o byt, stanowisko? Nie! O dusze wasze, o wasz język! Oto chcą polskiemu robotnikowi skraść co ma najlepszego: dziecko jego, wydrzeć mu język!“ Gorące przemówienie p. Krzysztonia wzruszyło słuchaczów. Nie przebrzmiały jeszcze jego słowa, gdy wystąpił czeski mowca, jakiś p. Szpaczek. Zaczął się szeroko rozwodzić o braterstwie słowiańskiem, o stworzeniu silnego związku przeciwko Niemcom, przyznał nam wspaniałomyślnie prawo nawet do kilku szkół, przedstawił się jako proletaryusz, a gdy poznał przychylne usposobienie słuchaczów, z całą perfidyą zawołał: „Dajte nam czeskou szkolu v Rychwaldzie, Niemieckiej a Polskiej Lutyni, a my vam taki dame polskou“. (Głos na sali: „A w Krakowie nie chcecie?). Zapędy te ochłodził zaraz dr Seidl oświadczeniem, że tak Polską, jak i Niemiecką Lutynię zna bardzo dobrze, gdyż tam praktykował jako lekarz kilka lat, ale nigdy Czecha tam nie znalazł, ani na lekarstwo.

Następnie zgromadzeni zatwierdzili jednogłośnie uchwałę strajku z dniem 15 marca b. r., zaznaczając w odnośnej rezolucyi: „W interesie spokoju w gminie i normalnego rozwoju stosunków, wzywamy Radę gminną po raz ostatni do spełnienia obowiązków względem ludności polskiej“.

Z okrzykiem „Precz z narodowym uciskiem!“ „Niech żyje publiczna polska szkoła ludowa“, ruszył olbrzymi, bo półtrzecia tysiąca osób liczący pochód przed urząd gminny. Tutaj po przemówieniu dra Seidla i wezwaniu do spokoju, rozeszli się wszyscy w ciszy, ale z głębokim żalem, do domów.

Francuz o pruskiej polityce przeciw Polakom.

III.

Wysłuchamy teraz przeciwników projektu ustawy: Mówią nam o odbudowaniu Polski. W Niemczech wszakże otwarcie opowiada się o przyłączeniu Holandyi, Belgii, prowincyj nadbałtyckich rosyjskich i wogóle o zjednaniu wszystkich krajów, gdzie panuje język niemiecki. To wszystko marzenia [1]) — to nie polityka praktyczna. Nikt nie myśli o oderwaniu marchii wschodniej od Prus. Szczególniejsza pedagogia chcieć zyskać wierność ludności zapomocą ustaw wyjątkowych. Czyśmy nie spełnili naszego obowiązku w r. 1866 i 1870? Bismarck oddał nam sprawiedliwość i podniósł w gorących słowach odwagę Polaków na polu bitwy [2]). Zarzut, że do rąk polskich przeszło 100.000 hkt. ziemi to zaszczyt dla nas – zamiast ganić, właściwszem byłoby wyzyskać naszą energię dla dobra Niemiec. Jesteśmy ograniczeni wyłącznie na pracę, stanowiska urzędowe nam dostępne są nieliczne i drugorzędne. W istocie żałować należy napiętych stosunków między Polakami a Niemcami — dawniej było inaczej — nie Polacy tu zawinili lecz „kulturkampf“ i nieszczerość, nietakt funkcyonaryuszów pruskich. Ten stan rzeczy jest dla Polaków przykry i ubolewamy nad nim [3])

Przeciwnicy wywłaszczania w obu Izbach, po większej części albo obojętni albo wrodzy Polakom, popierali swe zapatrywania jak następuje: Polacy są państwu niebezpieczni dlatego, że działają z nadzwyczajną energią, z patryotyzmem uznania godnym; gdyby Niemcy im w tej mierze dorównywali, wywłaszczenie byłoby zbędnem. Szkoła wyrobiła chłopa polskiego na jednostkę górującą ponad chłopem niemieckim: chłop polski włada dwoma językami — należałoby Polakom pozwolić mówić po polsku a skłaniać, iżby czuli się Prusakami. Środki proponowane zaostrzą tylko radykalizm polski a zatrwożą jedynie wyjątkowo słabe i lojalne umysły [1]). Polak wywłaszczony osiądzie w miastach i tam zwalczać będzie przemysłowca niemieckiego [2]), 70.000 hektarów wywłaszczenia wzbogaci kieszeń polską o 90 milionów mk. Nie zdoła się wynarodowić 4 miliony mieszkańców i braknie na to miliardów. Jakież to zbrodnie Polacy popełnili? Byli zdrajcami ojczyzny? Siłę asymilacyjną polską stwierdza fakt, że osadnicy bawarscy z 18 wieku zostali spolonizowani a sprawił to „kulturkampf“ i administracya pruska.

Jest wprost obrazą dla Niemca prawić, że 40 milionów Niemców miałoby się obawiać 4-ech milionów Polaków. Polacy pracują tak jak Niemcy — wspominają sobie o swej przeszłości, śpiewają pieśni polskie. Zarzuca się Polakom, że piszą ostro w gazetach [3]). Ani Polaka ani Niemca nie można obwiniać za to, że jakaś zapalona głowa pisze co chce w dziennikach. Polacy są obywatelami pruskimi, mają obowiązki, pełnią je — winni mieć i prawa [4]).

Prawie wszyscy przeciwnicy ustawy wysilali się na wykazanie sprzeczności z konstytucyą. Hr. Oppersdorf miał o tem 27 lutego 1908 znaną mowę w Izbie Panów. Rząd nie wiele zważał na te argumenta, gdy partya narodowo-liberalna niepomna swych tradycyi zdawała się przyklaskiwać intencyi znanego przemówienia króla Fryderyka Wilhelma IV. w Sejmie roku 1847: „Nie zezwolę, aby kartka papieru wdała się w pośrednictwo między Bogiem a mną i rościła sobie prawo kierowania mną jakoby druga opatrzność“. Rząd urągając dalej logice politycznej powoływał się na „dobro publiczne“, które jak historya uczy, służyło także zawsze za pretekst do obalania tronów (!) „Drżyjmy o rozwój naszej monarchii boskiego pochodzenia,“ mówił hr. Praschma 16 stycznia 1908 w Izbie posłów „widząc, że ustawa w mowie będąca podkłada minę pod najstarszą państwa podwalinę“. Minister finansów nie dopuszczał motywów politycznych, zastępując je narodowymi: „pojęcie i racya polityczna“ obejmuje także stronę narodową, społeczną, wyznaniową i t. d. Wszakże jak się stosuje obecnie ustawy wyjątkowe z motywów narodowych, któż może przeszkodzić w przyszłości uczynienia tego samego z motywów społecznych lub wyznaniowych np. wywłaszczanie żydów, którzy nabywają dobra ziemskie każdego dnia.

---

[1]) Chrzanowski; 11 listopada 1907 w Parlamencie niem.

[2]) Dziembowski: Izba deput. pruska 30 listop. 1907 r.

[3]) Jażdzewski 27 listopada tamże.

---

[1]) Izba panów 30 stycznia 1908, burmistrz wrocławski dr Bender.

[2]) Tamże 30 stycznia hr. Tielle-Winkler.

[3]) Izba deput. pruska 16 stycznia 1908 Keruth (wolnomyślny).

[4]) Tamże 30 listopada 1907 Wolff (wolnomyślny).

Z obcych teatrów.

(Nowa tragedya Hauptmanna p. t. „Gryzelda“. Jej premiery w Wiedniu i Berlinie. — Sądy krytyków i publiczności. — Premiera paryska p. t. „Obdarowany“).

Gerhard Hauptmann ma swoich zapalonych wielbicieli, swoją parafię, albo gminę, jak się wyrażają Niemcy, ale ma także zjadliwych przeciwników, zwłaszcza w Berlinie. Okazało to się znowu z powodu pierwszego przedstawienia tragedyi jego p. t. „Gryzelda“ równocześnie na scenie Teatru nadwornego w Wiedniu i na scenie teatru im. Lessinga w Berlinie. Tragedyę swoją snuł Hauptmann na tle znanej legendy średniowiecznej o marchese di Saluzzo, który poślubił wiejską dziewczynę i w sposób brutalny poddawał jej posłuszeństwo małżeńskie barbarzyńskim doświadczeniom. Zabiera swej żonie dwoje dzieci z kolebki, odpycha ją i wypędza napowrót do ojcowskiej chaty wiejskiej, ażeby rzekomo poślubić inną kobietę; wzywa ją następnie do zamku, ażeby tam podłogi myła i czyniła porządki na przyjęcie nowej pani. Po tych wszystkich wrogich doświadczeniach marchese di Saluzzo oświadcza Gryzeldzie, że chciał tylko wypróbować jej cnoty małżeńskie, że dzieci ich żyją, a on sam nie myśli się żenić, gdyż kocha swoją Gryzeldę, która wszystkie te próby znosiła z przedziwnem poddaniem się.

Tę legendę obrobił pierwszy genialny Boccaccio w swoim do dzisiejszego dnia słynnym „Dekameronie“, piętnując średniowieczne barbarzyństwo marchesego di Saluzzo. Francuski autor Perrault obrobił w XVII wieku tę legendę, z którą Chaucer zaznajomił Anglików. Niemiecki pisarz Halm osnuł na tem tle płaczliwą historyę miłosną, aż wreszcie obecnie Hauptmann czyni Gryzeldę bohaterką swej pięcio-aktowej tragedyi. Włoski marchese di Saluzzo zmienił się w jego tragedyi na germańskiego Ulryka, zaś Gryzelda została córką chłopa Helmbrechta.

Wogóle Hartmann gruntownie przemienił, czy przerobił najważniejsze części składowe legendy. Część recenzentów czyni mu z tego zarzuty, część zaś bierze stąd asumpt do pochwał. Recenzent piszący w „Neue Freie Presse“, powiada, że poeta ma na tem polu ogromną wolność, ale „nie wolno mu fałszować sagi, nie wolno typowych figur wprost przewracać na głowę. Wolno mu tworzyć i przetwarzać, ale nie burzyć. Coby powiedziano, gdyby Wagner Tannhausera zamiast z góry Wenery wywiódł z klasztoru bosych mnichów, albo Brunhildę przedstawił jako nerwową pannę?“ Natomiast w dzienniku „Zeit“ pisze inny recenzent: „Teraz Gerhart Hauptmann wziął się do tego przedmiotu, tchnął w niego nowe życie, z głębin barbarzyństwa dobył na poziom ludzkości i stworzył szlachetny utwór. Jedno ze swoich najdojrzalszych, najlepszych, najwykwintniejszych dzieł“. A znowu dla odmiany „Fremdenblatt“ poświęcił premierze obszerny feljeton, którego autor L. Hewesi w 300 wierszach natrząsa się z tragedyi Hauptmanna w sposób czasem dowcipny, ale czasem wielce nieznaczny. Hewesi powiada, że dla utworów tego rodzaju nadaje się nazwa „spintismata neurologica“, a Gryzeldę nazywa poprostu „idealną dziewką stajenną“.

Jak przyjęła tę sztukę publiczność w Wiedniu a jak w Berlinie? Jak twierdzi „Neue Freie Presse“ o przyjęciu utworu Hartmanna przez publiczność wiedeńską nie wiele można powiedzieć. „Na prawdziwe powodzenie sztuka ta nie mogła liczyć. Bardzo podobał się pierwszy akt. Następnie nastrój upadał po każdym obrazie. Smutny wieczór w gruncie rzeczy. Ogarnia nas prawie melancholia na widok poety, który stworzył wielkie rzeczy, a jeszcze większe obiecywał, a którego coraz więcej opuszcza siła poetycka, tak dalece, że nareszcie nasuwa się pytanie, czy usłyszymy jeszcze kiedykolwiek dźwięki tego zatopionego dzwonu“. Niezbyt dobre przyjęcie „Gryzeldy“ stwierdza równie „Zeit“, ale winę przypisuje publiczności, która „prawie nic nie rozumiała z tego dzieła“. Ci ludzie siedzieli i przyjmowali wszystkie te głębokie, proste i prawdy pełne konflikty pomiędzy mężczyzną a kobietą z zupełną tępością, przyjmowali je jako przesadę jako egzaltowane bziki, jako zagadki“. Natomiast w Berlinie, jak stwierdza prasa tamtejsza, większość publiczności, złożona z wielbicieli Hauptmanna, oklaskiwała sztukę jego, głusząc gwizdanie przeciwnej partyi.

Niezwykła premiera odbyła się na scenie paryskiego teatru Antoine'a, gdzie publiczność ujrzała wreszcie sztukę prawie egzotyczną, gdyż osnutą na tle wiejskich stosunków Normandyi. Sztuka owa ma tytuł „Obdarowany“ („Le donataire“), autorem zaś jej jest Leon Madart. Stary ojciec Madré nie ma bezpośrednich spadkobierców, zapisuje więc swoje gospodarstwo dalekiemu krewnemu, który ma zdrowe ręce do pracy. Ale Madré zaczął korzystać z majątku w ten sposób, że urządzał w cichej chacie wesołe libacye. Stary rozmyśla nad cofnięciem zapisu, ale ustawa powiada, że byłoby to możliwem tylko wtedy, gdyby zapisodawca został ojcem. Ale stary ojciec Madré liczy już 80 lat życia.

W tej operacyi przychodzi mu z pomocą adwokat pokątny, który wpadł na dobry pomysł. Młody Madré uwiódł ubogą dziewczynę, a otrzymawszy majątek, opuścił ją, mimo że dziewczyna miała zostać matką. Jeżeli stary Madré ożeni się z ową dziewczyną i spodziewane dziecię uzna za swoje, wtedy uzyska prawo cofnięcia zapisu na rzecz dziecka, jako prawnego spadkobiercę. Stary posyła po ową dziewczynę, sadza ją przy kominku jako gospodynię domu, a gdy młody Madré przychodzi do domu z hulanki, otrzymuje legalne „consilium abeundi“. Sztuka jest dobrze zbudowana i posiada wartość literacką; to też miała rzeczywiste powodzenie. *h.—je.*

Kronika.

Kraków, 9 marca.

Doroczne Walne Zgromadzenie I. Koła T. S. L. w Krakowie odbędzie się w poniedziałek dn. 15 marca o godz. 5 popoł. w sali Towarzystwa technicznego, przy ul. Straszewskiego l. 28. W razie braku potrzebnego kompletu o tej porze, odbędzie się następne walne zgromadzenie Koła, w tym samym dniu i miejscu o godz. 5 m. 30 popołudniu, ważne bez względu na komplet.

Wandalizm. Jeden z artystów malarzy pisze nam:

Przy kościele św. Barbary w Krakowie jest kruchta, arcydzieło gotyckiego budownictwa XV wieku. Przepyszne arkady strojne są bogatą rzeźbą, zdobną w ornamentacye roślinne i figuralne. Nauka tak nasza, jak i niemiecka, łączy budowę tej kaplicy z nazwiskiem Wita Stwosza, polski stwoszowski monografista, dyr. Felix Kopera Stwoszowi ją przysądza. W prawej, trzeciej arkadzie tej kaplicy po prawej stronie drzwi widących do kościoła św. Barbary, jest postać anioła, będącego wspornikiem łuku. Anioł ten, dłuta Wita Stwosza, trzyma oburącz godło państwa polskiego, fragment zaś ten jest jednym z najpiękniejszych, jakie się dochowały na tem stwoszowskim arcydziele.

Otóż drzwi kościoła św. Barbary w niedawnych latach sprawione, otwierają się tak, że uderzają w prawe ramię anioła. Prawy rękaw stwoszowskiej figury jest skruszony, na drzwiach dębowych widać szczerbę powstałą z tej przyczyny, że się drzwi o rzeźbę ocierały. Rzeźba Stwosza wyszczerbiła dębowe drzwi! Będzie się czem pochwalić przed cudzoziemcami, którzy coraz częściej do Krakowa przyjeżdżają, aby oglądać nasze wspaniałe pomniki sztuki. Nie ma mowy o tem, żeby sytuacya nie pozwalała na sprawienie takich drzwi, któreby rzeźby nie tykały. Owszem, jest tu dość miejsca, aby sprawić wrota, nie naruszając budowy. Wystarczyłby wreszcie wbity w mur hak, któryby drzwi do szczerbania stwoszowskiej rzeźby nie dopuścił.

Co na to Towarzystwo Miłośników miasta Krakowa?

IV koncert symfoniczny. W najbliższą niedzielę 14 bm. odbędzie się czwarty z popularnych symfonicznych koncertów, urządzanych przez dyrekcyę koncertów krakowskich. Ze względu na przypadające w tym roku stulecie Mendelssohna, program zawiera jego IV symfonię, t. zw. włoską. — Nadto odegrają połączone orkiestry 13 i 100 p. p. uwerturę do „Oberona“ Webera i Gretry'ego Suitę balerinę w obrobieniu orkiestrowem Mottla. Solistką wieczoru będzie pianistka p. Olga Drozdowska-Stolfowa, która odegra z orkiestrą koncert Beethovena Es-dur. Dyryguje dyr. J. N. Hock, Bilety można już nabywać w składzie fortepianów B. Gabryelskiej.

O szczegóły Jakóba Jasińskiego. Opracowując studyum historyczne (które zostanie wydane niebawem) pod tytułem; „Jakób Jasiński, generał wojsk polskich“, zwracam się na tej drodze z gorącą prośbą do osób, któreby posiadały jakieś wiadomości, przyczyniające się do oświetlenia pięknej postaci obrońcy-bohatera, o łaskawe nadesłanie mi ich pod moim adresem: Kraków, Rynek 17 Stanisław Jasiński.

Wykład inż. Libańskiego o katastrofie w Messynie odbędzie się jutro (we środę) o godz. 4 i pół po poł. w Krakowie w sali Uniw. ludowego (Szewska 16). Jutro o godz. 7 wykład będzie powtórzony w Podgórzu (w Domu robotniczym). Wykład będzie ilustrowany obrazami barwnemi.

Odezwa ś. p. Drozdowicza. Ze sfer młodzieży uniwersyteckiej otrzymujemy następujące pismo:

W papierach pozostałych po zmarłym 1 marca b. r. koledze Zygmuncie Drozdowiczu, znaleźliśmy między materyałami do przygotowanej przez niego broszury o Towarzystwie Domu Zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem, następującą odezwę, napisaną w lutym b. r. w celu zapobiegania wieczorkom tanecznym, urządzanym na rzecz kolegów, dotkniętych gruźlicą.

„400 koron najmniej uzyskujemy przez coroczną zabawę w Krakowie. 4 miesiące utrzymania chorego kolegi w Domu Zdrowia. Wiele to bardzo. A jednak chcielibyśmy na zawsze skreślić tę karnawałową pozycyę. Myślą i czuciem jesteśmy przy chorych, gdy się męczą obawą o brak środków na leczenie, widzimy ich, kiedy walczą ze śmiercią, znamy cmentarze zakopańskie. Gwałt zadawaliśmy sobie, wciągając w te wielkie zapasy młodego życia z niemocą wesoło nuty zabaw. Wiemy, że wiele instytucyj opiera swój byt na takich właśnie datkach... I to wiemy, że od brata-człowieka najłatwiej wyciągnąć grosz wtedy, gdy nie czuje nawet, że daje, kiedy widzi tylko swój egoistyczny cel. Ale czujemy również, że nikt nie ośmieliłby się stosować systemu bezwolnej ofiary dla rzeczy bliskich i drogich. Człowiek powinien mieć świadomość swego dobrego czynu wrzuconej w monecie. Twórczą moc budzi dopiero współczująca myśl. Takiej ofiary chcemy od was.

Do długiego szeregu wielkich i jasnych w narodzie naszym, których zabiła gruźlica, dołączcie imiona „swoich“ zmarłych, których wyrwać chorobie nie mogliście (a któż takich niema?) i dla pamięci ich dajcie nam w sposób dostojny to, co dalibyście przez wyłudzenie, aby uratować tych, których ocalić jeszcze można. I nie o zebranie jeszcze jednej składki nam chodzi.

My, młodzież, twórcy nowych form, chcemy zmienić pojęcia życiowe, z lichego stanowiska pochlebiania samolubnym instynktom wznieść się na wyżynę ofiary, podatku kolegów dla kolegów, zdrowych dla chorych. Buntujemy się przeciwko obyczajowi „dobroczynnej“ zabawy. Znamy środki młodzieży, wiemy, jak niewiele ona posiada, ale i to wiemy, że wydaje ona setki na każdą zabawę. Zrzeknijcie się czegoś dla nas, dajcie nam wartość całą jakiejś przyjemności lub nawet potrzeby. Mamy prawo wymagać czegoś więcej, niż „okruchów“. Potężne siły uczucia tkwią w ludziach. Naród nasz zna momenty olbrzymich wzlotów. Młodzież polska nie jeden czyn uniesienia zapisała w swej historyi. Dziś, my uderzamy w wielki ton obowiązku i idei. Przez chwilę jedną wejdźcie sercem w naszą, w waszą sprawę. Odpowiedźcie!!...“

Komitet czasowy grupy krakowskiej Towarzyrzystwa Domu Zdrowia „Bratnia Pomoc“ młodzieży polskiej w Zakopanem. Kraków, Batorego l. 6 parter.

Prosimy wszystkie pisma polskie o łaskawe powtórzenie powyższej odezwy.

Z Resursy urzędniczej. W sobotę 13 bm. odbędzie się pierwsze, inauguracyjne przedstawienie amatorskie w bierzącym sezonie. Odegraną będzie komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry pt. „Zemsta za mur graniczny“. Muzyka wojskowa 13 pp. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczór. Sprzedaż biletów u sekretarza Resursy już się rozpoczęła.

T. S. L. W tytule wczorajszej notatki o założeniu Koła T. S. L. w Krakowie zaszła pomyłka o tyle, że Koło to nie będzie nosiło nazwy „im. Bernarda Goldmana“.

Z Eleuteryi. Walne zgromadzenie członków oddziału krakowskiego odbędzie się w niedzielę 14 bm. we własnym lokalu ul. Zwierzyniecka 9 z porządkiem dziennym: 1. Zagajenie (dr W. Lewicki), 2. Odczytanie protokołu, 3. Sprawozdanie sekretarza, 4. Wybór członków zarządu i komisyi rewizyjnej, 5. Wnioski i interpelacye. Początek o godzinie 6 wieczór, w razie braku kompletu o g. 6½ z ważnością zapadłych uchwał.

Z kraju.

Wystawa kościelna we Lwowie. Protektorat nad wystawą przemysłową z dziedziny budowy i urządzeń wewnętrznych kościołów, cerkwi i domów modlitwy, która odbędzie się staraniem Ligi pomocy przemysłowej od 22 maja do końca czerwca b. r. w pałacu sztuki na wzgórzu stryjskiem, objęli księża arcybiskupi Bilczewski, Szeptycki i Teodorowicz. Nadchodzące z całego kraju coraz liczniej zgłoszenia udziału zapowiadają, że wystawa będzie prawdziwie pełnym obrazem rozległej dziedziny przemysłowej, jaką obejmuje budowa i wewnętrzne urządzenie kościołów i udowodni, że dotychczasowe wysyłanie olbrzymich sum, zwłaszcza przez nieuświadomione warstwy ludu wiejskiego za różne „ofiary“ dla kościołów, może śmiało ustać na korzyść rodzimego coraz bogatszego przemysłu. Rzeźby w drzewie i kamieniu, szaty kościelne, hafty i bielizna, bronzy dewocyonalia itd., obrazy, organy, dzwony itd., wszystkie te ważne gałęzie będą obficie zastąpione.

Dobry przykład. Piszą nam z Zakopanego: Ostatnie wypadki walki kulturalnej na Śląsku, zapowiedziany strejk polskich dzieci szkolnych w Polskiej Ostrawie, potrzeba otwarcia polskiej szkoły realnej i wreszcie niedawny wiec w Krakowie przypomniały społeczeństwu Macierz szkolną cieszyńską, tę najważniejszą fortunę naszą na kresach zachodnich. Echo tych wypadków odbiło się i znalazło sympatyczny oddźwięk w Zakopanem. Staraniem delegata Macierzy i przy uczynnem poparciu wybitnych osobistości, uchwaliło grono gości w pensyonacie „Liliana“ i w Zakładzie dr Chramca wezwać właścicieli obu zakładów, aby na rachunkach tygodniowych nalepiano znaczki Macierzy po 10 h. i kwotę tę do rachunku wstawiano. Uchwała taka oprawiona w rachunki i wywieszona w zakładzie stanowić będzie dokument obowiązujący wszystkich przyszłych gości. Za czyn ten obywatelski należy się gościom i właścicielom zakładów szczere uznanie i wdzięczność — jeśli bowiem za tym przykładem pójdą i inne pensyonaty w Zakopanem, w co wątpić nie należy, to stworzy się w tej nowej formie podatku nie tylko pokaźny lecz stały dochód dla Macierzy, a prócz tego podatek ten przypominać będzie ustawicznie społeczeństwu tę instytucyę. Zwracamy się więc do wszystkich właścicieli pensyonatów i hoteli i ludzi dobrej woli, aby przykład ten naśladowali.

Ten nowy sposób podatku jest nie tylko łatwym do ugruntowania i przeprowadzenia, bo jest w datkach tak minimalnych, że nawet i najuboższa kieszeń go nie odczuje — ale przedewszystkiem posiada inny, głębszy charakter, niż jednorazowe datki lub składki. Zarząd Macierzy zamierza obecnie wydawać bloki rachunkowe dla płatniczych po restauracyach i hotelach, na blankietach tych będzie odrazu wyciśnięty znaczek Macierzy dwuhalerzowy. Tą drogą, przy poparciu właścicieli hoteli i restauracyj dałoby, się przeważne sumy zebrać. Wszelkie zgłoszenia o nalepki (marki) Macierzy i bloczki płatnicze należy przesyłać do Zarządu głównego Macierzy szkolnej ks. Cieszyńskiego (Cieszyn dom narodowy).

Wieliczka, 8 marca. W sobotę dnia 6 bm. odbyło się walne zgromadzenie tutejszego „Sokoła“ przy udziale 44 członków. Ilość to mała na ogólną liczbę członków 117. Podniósł to w swej przemowie prezes Aywas, wyrażając gorące życzenie, aby stosunki pod tym względem na lepsze się zmieniły. Przedstawił następnie działalność wydziału za rok ubiegły, która pod każdym, a szczególnie pod względem finansowym była nader dodatnia, bo wśród nieszczególnych zresztą warunków, zdołano w roku 1908 (siedmnastym istnienia towarzystwa) powiększyć majątek o pokaźną sumę 1108 kor. 34 hal.; ogólny majątek z końcem roku 1908 wynosi 7244 kor. 59 h. Na wniosek prezesa uchwalono uznanie i podziękowanie dla druha wiceprezesa i skarbnika Wierzbickiego, którzy swą owocną pracą i zabiegami służył towarzystwu niejednokrotnie z uszczerbkiem dla swych prywatnych spraw.

Przed przystąpieniem do wyborów nowego wydziału, na wniosek druha Ciska, prezesa Aywasa zamianowano członkiem honorowym i przez aklamacyę wybrano go po raz trzeci prezesem. Przez aklamacyę wybrano: Wierzbickiego pierwszym, a E. Wintera drugim wiceprezesem, Bączewskiego chorążym i druhów Polakiewicza, Sceuringi i J. Uhla członkami komisyi rewizyjnej, wreszcie druhów dra Kazrlika. Siemianowskiego i Sosińskiego sędziemi honorowymi. Do wydziału wybrano druhów: Ciska, Chudobę, Grenika, Herberta, Kastorego, Kozłowskiego, Pipesa, Popiołka, Windaka i Żubka; na zastępców Warczewskiego i Kwezkę.

Co do sprawy budowy sokolni nie powzięto stanowczej uchwały, z powodu braku potrzebnych funduszów. Ze sprawą tą i konkretnemi wnioskami przyjdzie nowy wydział na walne zgromadzenie, w tym celu zwołać się mające.

Z Bochni piszą nam: W dniu 7 marca odbyło się w Bochni doroczne zgromadzenie członków towarzystwa wzajemnej pomocy „Rodzina“. W zgromadzeniu wzięło udział kilkudziesięciu członków Przedłożone za rok 1908 sprawozdanie wykazuje, że oddział bocheński liczył 84 członków, którzy na fundusz stałej zapomogi wpłacili 28477 kor. 28 h., na fundusz stypendyjny 738 kor. 30 h., na fundusz pogrzebowy 903 K i na fundusz doraźnych zapomóg 3043 kor. 41 h. Czterech członków pobiera rocznie stałą zapomogę w kwocie 1212 K 16 h., a sześciu członków otrzymało dla swych dzieci datki stypendyjne w kwocie 250 kor.

Do zarządu na rok bieżący wybrano: adw. dra Weisłę, Józefa Kozłowskiego, dra B. Nodzyńskiego, Alojzego Letschera, Macieja Niewiadomskiego, Michała Tarczałowicza i adw. dra Kiernika.

Trzebinia 6 marca. (Z kroniki nieszczęśliwych wypadków). W nocy z czwartku na piątek powracał do domu z jarmarku w Krzeszowicach wozem zaprzężonym w parę płochliwych koni 36 lat liczący Paweł Dulowski, mieszczanin z Chrzanowa. — Gdy przejeżdżał przez podkop kolejowy w Trzebini drogą w stronę Chrzanowa, konie spłoszyły się nagle, przelęknione gwizdem przejeżdżającej lokomotywy i rozerwawszy wóz, uniosły przednią część biegnąc do Chrzanowa, Dulowski zaś wypadając z wozu, uderzył tak nieszczęśliwie głową w słup telegraficzny, że poniósł śmierć na miejscu. Zaszły wypadek żywo komentowany jest wśród ludności, powstały nawet pogłoski, że ś. p. Dulowski padł ofiarą bandytów, którzy spodziewając się zdobycia znacznej gotówki przy powracającym z jarmarku Dulowskim, zabili go, a konie dla zmylenia śladów spłoszyli. Pogłoski te jednak według wszelkiego prawdopodobieństwa są nieuzasadnione.

W piątek rano znowu około godz. pół do 6 znaleziono na torze kolejowym między Krzeszowicami a Trzebinią zwłoki z rozbitą głową i urwaną prawą ręką robotnika z huty cynkowej w Młoszowej Jana Brzózki. Na miejsce wypadku przybyła zawiadomiona przez żandarmeryę komisya z ramienia sądu powiatowego w Chrzanowie celem zbadania przyczyny nieszczęśliwego wypadku. — Jak się zdaje, ś. p. Brzózka padł ofiarą własnej nieostrożności.— Mianowicie idąc do roboty, z powodu ogromnych roztopów śnieżnych po drogach, wybrał sobie lepszą drogę między dwoma torami kolejowemi i tu nie zauważywszy z powodu gęstej mgły, jaka panowała, dwóch mijających się pociągów, zginął pod kołami lokomotywy.

Chrzanow, 8 marca. W dniu 7 bm. odbyła się w Sokole naszym uroczysta wieczornica ku czci zasłużonego prezesa tutejszego gniazda dra Kazimierza Wojnarowskiego, jako w dniu jego imienin. Wieczornica zgromadziła znaczny zastęp pań i druhów z wszystkich sfer mieszkańców Chrzanowa. Toast na cześć solenizanta wygłosił ze zwykłą sobie swadą wiceprezes dr Ularczak. Następnie toastowali dr Smoleń na cześć duchowieństwa chrzanowskiego w ręce kapelana Sokoła ks. proboszcza Kamieńskiego. Druh Loewenfeld na cześć pań w ręce prezesowej Sokoła pani Wojnarowskiej. Ks. Kamieński na cześć sokolstwa chrzanowskiego w ręce prezesa, dr Ularczak powtórnie na cześć druha Kazimierza Porawskiego, weterana z r. 1863. W końcu druh Porawski wniósł toast kochajmy się. Podczas wieczornicy chór sokoli wykonał kilka udatnych pieśni, a serdeczny i poważny nastrój panował podczas całej wieczornicy, która się przeciągnęła do godz. 12 w nocy.

Zakopane, 9 marca. (Stulecie Słowackiego). Wieczór uroczysty ku czci Juliusza Słowackiego na rzecz „Schroniska dla nauczycielek i nauczycieli w Zakopanem“ naznaczono na dzień 15 bm. (poniedziałek) w salach „Morskiego Oka“. Jako recytatorka poezyi Słowackiego weźmie w wieczorze udział artystka sceny krakowskiej, panna Helena Arkawin. Pianista z Warszawy p. Zygmunt Chluski, odegra cykl utworów Chopina i wielki poemat symfoniczny w czterech częściach „Święto grobów“ Debussy'ego. Słowo wstępne wygłosi znany literat p. Jan Pietrzycki. — Miłą pamiątką dla publiczności będą programy artystyczne, wykonane przez artystę-malarza p. Jana Skotnickiego.

Stary Sącz. 7 marca. (Telefony galicyjskie). Od dwóch miesięcy posiada Stary Sącz, Jazowsko i Szczawnica, telefony. Bardzo ładnie je urządzono, aparaty oddane do dyspozycyi abonentom, lecz o rozmowie nie ma dziś mowy. Może za pośrednictwem tych kilku słów, zdobędzie się nareszcie dyrekcya pocztowa otworzyć ruch telefoniczny.

Gorlice, 7 marca. (Koncert). Dnia 5 b. m. odbył się tutaj koncert p. Klary Czop-Umlaufowej. Szczera wdzięczność należy się znakomitej pianistce, że w swem artystycznem tournée nie pominęła naszego miasta. Z wysoce artystycznego a obfitego programu wybiło się na pierwsze miejsce w części pierwszej wykonanie Bethowena sonaty Es-dur, Bacha „Gawot“ i Haendla „Passacaglia“. Głębokie odczucie i zrozumienie tych klasycznych, przecudnej roboty utworów i interpretacya ich z taką miarą artystyczną i wdziękiem, cechuje właśnie grę p. Umlaufowej. Drugą część programu wypełniły utwory Chopina i nowszych kompozytorów. Rzęsiste, długotrwałe oklaski wywoływały etiudy i wspaniale odegrana Fantazya op. 49 Chopina, a w końcu śliczna „Pierette“ Chaminady i Poldiniego „Valse de l'évantail“. Był to jeden z nielicznych u nas prawdziwie artystycznie spędzonych wieczorów, za który publiczność gorącemi oklaskami dziękowała koncertantce. Spodziewać się należy, że sympatyczny krakowski instytut muzyczny, urządzający poważne koncerty w miastach prowincyonalnych, zechce i o nas stale pamiętać.

Telefon w Mogilanach. Dyrekcya poczt donosi: Dnia 20 b. m. oddaje się do użytku państwową sieć telefoniczną w Mogilanach, którą włączono do międzymiastowej linii telefonicznej Kraków-Zakopane pomiędzy Krakowem a Myślenicami.

Tarnopol, 8 marca. (O honoraryum 12.800 kor. — Piękny czyn.) Onegdaj zapadł wyrok w sensacyjnym procesie spadkobierców ś. p. dra Nazarkiewicza Ludwika przeciw spadkobiercom ś. p. ks. Jana Głębockiego z Czerwonogrodu o honoraryum lekarskie 12.800 kor. Sąd tarnopolski uznał pretensyę spadkobierców ś. p. dra Nazarkiewicza

za słuszną i przyznał im całe honoraryum. Świadkowie bowiem zeznali, że po śmierci ks. Jana Głębockiego miano znaleść kilkanaście tysięcy w szufladzie. Pieniądze te były zapewne przeznaczone dla ś. p. dra Nazarkiewicza za to, że tyle lat leczył ks. Głębockiego. Kwota ta nie przypadnie w całości spadkobiercom dra Nazarkiewicza, gdyż dr Nazarkiewicz poczynił znaczniejsze legaty na cele humanitarne i narodowe. Siostry miłosierdzia, które przegrały proces, prawdopodobnie wniosą rekurs do wyższych instancyi.

Niejaki Józef Muszyński, gospodarz z Zagrobeli koło Tarnopola, złożył na cele tarnopolskiego Koła T. S. L. 100 kor.

Ze świata.

Z Pragi piszą nam; We środę 10 bm. odegrany zostanie dramat „Bagienko" Bol Gorczyńskiego na scenie „Intimniho divadle" na Smichowie pod Pragą, staraniem „Spolku slovanskych studentuv Unitas". Autora zaproszono na przedstawienie i na cześć jego odbędzie się uczta po przedstawieniu.

Język pułkowy. Na podstawie rozporządzenia ministerstwa wojny, została uregulowana sprawa tak zwanego języka pułkowego w niektórych oddziałach armii w następujący sposób: 1 konna dywizya artyleryi ma język pułkowy czeski i polski, 10 konna dywizya artyleryi polski i ruski, 11 konna dywizya artyleryi polski i ruski, 2 ciężka dywizya haubic czeski, polski i ruski, podobnie jak 3 ciężka dywizya haubic, wreszcie batalion artyleryi forecznej nr 5 czeski i polski.

Wypadek tramwajowy w Abbazyi. Z Abbazyi piszą nam: W nocy 4 marca zdarzył się tu poważny wypadek na kolei elektrycznej między dworcem Abbazya-Matuglio a Voloscą. Dwa wozy pełne podróżnych ruszyły z dworca Abbazyi-Matuglio i z powodu zepsucia się hamulca pędziły w szalonym biegu po spadku, jaki na tej przestrzeni się znajduje. Po przebyciu dłuższej przestrzeni i wśród największego zamieszania między podróżnymi, w czasie którego konduktor i kilka osób wypadło, bądź wyskoczyło z pociągu, nastąpiło zderzenie, przy którem 12 osób zostało rannych, a 4 wozy silnie uszkodzone. Z Polaków jechali tym pociągiem bracia Leśniakowscy, z tych młodszy, Stanisław, ranny ciężko w głowę i rękę, starszy zaś odniósł kontuzyę na głowie. Szczęściem w nieszczęściu było to zderzenie, które spowodowało zatrzymanie pociągu, inaczej bowiem zachodziło niebezpieczeństwo runięcia pociągu z przepaści w morze, nad którem tor na dłuższej przestrzeni prowadzi.

Koszta wywozu śniegu. Z powodu ogromnego opadu śniegowego, który w Wiedniu rozpoczął się we czwartek popołudniu ubiegłego tygodnia i trwał przez cały następny dzień, zwrócił się tamtejszy dziennik „Neues Wiener Tagblatt" do magistratu, o daty co do kosztów usuwania i wywożenia śniegu. Otóż wedle urzędowych informacyj, w śródmieściu Wiednia pracowało w piątek 3.075, w sobotę zaś 2.955 robotników nad usuwaniem śniegu. Dalej było w akcyi 460 kubów i 14 wielkich wozów, wreszcie w nocy z czwartku na piątek pracowało 31 pługów śniegowych, w piątek 18. Przeciętna płaca dzienna robotnika wynosi 2 kor. 50 h. W ten sposób koszt usuwania i wywożenia śniegu wynosi w śródmieściu co najmniej 10.000 koron dziennie. W innych dzielnicach Wiednia koszta były mniejsze, ponieważ nie można było dostać odpowiedniej liczby robotników, jednakże uwzględniwszy tę okoliczność, trzeba wysokość wydatku na usunięcie śniegu przez dwa dni, to jest czwartek i piątek, przyjąć na 200.000 koron. Mimo to, jak zaznacza wymienione pismo, na ulicach Wiednia pozostały jeszcze znaczne masy śniegu.

Jak widzimy z tego przedstawienia rzeczy, usuwanie śniegu jest bardzo pożądane, ale niemniej kosztowne.

Krwawy dramat rodzinny. W Salzburgu kapitan 41 pułku artyleryi polowej, Józef Jakubitschek zastrzelił z rewolweru swoją żonę, a następnie sobie odebrał życie. Motyw czynu jest nieznany.

Katastrofa na festynie. Podczas festynu wojskowego na rzecz ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech, wystrzeliło samowolnie działo. Pocisk zabił pewnego urzędnika bankowego, a syna jego zranił ciężko.

Zmarli.

Józef Knapik, maszynista drukarski, przeżywszy lat 36, zmarł w Krakowie.

W Stecowej umarł w 74 roku życia gr.-kat. proboszcz ks. Cyryl Hamorak, b. poseł na Sejm.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.
We wtorek 9 marca: p. Ant. Krupa: „Przemysł fermentacyjny".

Powszechne wykłady uniwersyteckie.
(W auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej o 6 wiecz.)
We wtorek 9 marca: dyr. Muz. nar. dr Feliks Kopera: „O Wawelu".

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.
We wtorek: „Inez de Coimbra".
We środę: „Małgorzatka".
We czwartek: „Car Samozwaniec".
W piątek: „Noc listopadowa".
W sobotę „W latarni" dram. w 3 aktach Z. Wojcickiej-Chylewskiej.
W sobotę: „Moralność" L. Thomy.
W niedzielę: „Moralność" L. Thomy.
W poniedziałek: „Romantyczni" i „Przyjaciel".

Repertoar teatru ludowego.
We wtorek: „Sposób na mężów" (występ pp. Adolfiny Zimajer i Zimajer-Rapackiej).

Z kalendarza. We wtorek 9 marca: Franciszki Rzym. wd.; we środę 10 marca: 40 męczen. i Makarego b. w.; we czwartek 11 marca: Konstantyna w. i Sofron. b.

Wschód słońca 9 marca o godzinie 6 min. 08, zachód o g. 5 m. 32; długość dnia 11 godzin min. 24.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 8 marca termometr doszedł od — 3·6 do — 3·6 C.; barometr wahał się.

Dnia 9 marca o godzinie 7 rano stan barometru 740·6 mm., termometru 3·4 C.; wiatr wschodni.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Pierwsze uczczenie rocznicy grunwaldzkiej.** Tygodnik illustrowany, podjął wydawnictwo wspaniałego premium, przeznaczonego, jako podarunek jubileuszowy dla prenumeratorów tego najstarszego w kraju pisma obrazkowego. Będzie to album kolorowych rycin, obrazujące tysiącletnią walkę drapieżnego żywiołu niemieckiego z Polską, walkę której punktami wytycznymi były: Psie pole, Płowce, Grunwald, Hołdy pruskie, rugi, ucisk szkolny, wywłaszczenie. Twórcą tego albumu, który niewątpliwie stanie się cenną pamiątką drogiej sercu polskiemu rocznicy, będzie znakomity malarz, godny spadkobierca wielkiego ojca, Wojciech Kossak, z którym firma Gebethner i Wolff zawarła właśnie wczoraj ostateczną umowę. To pierwsze uczczenie rocznicy Grunwaldu, wzbogaci nasz dorobek artystyczny i w sposób najgodniejszy upamiętni wielką chwilę przeszłości naszej, świadcząc, iż tryumfy polskiego miecza mają dziś swój odpowiednik w tryumfach polskiego ducha.

— **Z teatru lwowskiego.** Piszą nam ze Lwowa: Znany w Krakowie dramat Adama Krechowieckiego, „Syn królewski" zyskał na pierwszem przedstawieniu ogólny aplauz. Wystawiano go z wielką starannością i w doborowej obsadzie. Postać króla odtworzył p. Wostrowski, Dobrówki p. Bednarzewska. Artystka ta zdumiewała subtelną i piękną grą. P. Rotterowa grała znakomicie rolę Rychiezy. Inne role wykonali bez zarzutu pp. Hierowski, Jaworski, Szobert i inni. Całość wogóle odegrano nader starannie i z wielkiem przejęciem. Sztuka ma zapewnione powodzenie.

Uwięzienie bandytów.

Dzisiaj sprawa uwięzienia bandytów zostających pod zarzutem napadu na pp. Grajowerów przedstawia się jak następuje:

Wszyscy czterej a to: Ślęzak-Łata, Bejm, Słoń i Hemm wszelkiemi sposobami starają się udowodnić swoją niewinność i starannie odwołują wszystko, co tylko mogło im się wydawać, jako pierwotne przyznanie się do napadu. Głównie więc, obronę swoją zasadzają na udowodnieniu „alibi", to jednak zawodzi ich na każdym kroku. I tak powołali się na właścicielkę mieszkania przy ul. św. Jana l. 30 Krzemieniową, gdzie mieszkali. Słoń, Hemm i Łata, na dowód, że w czasie, gdy dokonano napadu byli w mieszkaniu, tymczasem badana w policyi Krzemieniowa, oświadczyła stanowczo, że lokatorzy jej wyszli z mieszkania po południu, a wrócili aż w nocy.

Tak samo wszelkie inne dowody ich „alibi" zawiodły, a niezbitym dowodem ich winy jest stanowcze rozpoznanie bandytów jako tych, którzy napadli na Grajowerów, przez wszystkich skonfrontowanych z nimi świadków. W dalszym ciągu dochodzeń, policya stwierdziła niezbicie, że w napadzie brał piąty spólnik, niejaki Michał Majewski, murarz z Klemensic w Królestwie Polskiem. Na Grajowera rzucił się, jak z dochodzeń wynika, albo Słoń, albo ów Majewski, do służącej Dannówny i szewca p. Flakowicza strzelał Ślęzak-Łata, a Bejm stał na ulicy na czatach.

Majewski mieszkał również przy ulicy Kołłątaja w Podgórzu. l. 7, tam gdzie Bejm, i w ich mieszkaniu miały się odbywać narady nad planem rabunku. Majewski liczy lat 35, co do wyglądu jest tęgi, niskiego wzrostu, łysy, o wąskich, obwisłych blond wąsach. Majewski był właśnie w domu, gdy Ślęzak-Łata, uciekając przed pościgiem policyi, schował się do miejsca ustępowego. Korzystając, że policya była zajęta poszukiwaniem Ślęzaka uciekł natychmiast z mieszkania i najprawdopodobniej natychmiast wyjechał z Krakowa. Dokąd wyjechał, nie wiadomo, policya krakowska domyśla się jednak, że albo uciekł za granicę pruską w kierunku Katowic, lub też przeszedł potajemnie granicę rosyjską, to też policya rozesłała zaraz we wszystkich kierunkach listy gończe telegraficzne i uwiadomienia telefoniczne.

Zawiadomiono mianowicie wszystkie graniczne posterunki żandarmeryi na granicy pruskiej i rosyjskiej, graniczne ekspozytury policyi, wreszcie urzęda policyjne pruskie. Równocześnie uwiadomiono o zbiegnięciu Majewskiego ważniejsze miejscowości w Galicyi. Policya jest przeświadczona o winie Majewskiego dlatego, że żył on w bardzo bliskich stosunkach z aresztowanymi czterema bandytami i zawsze z nimi przestawał. Zresztą gdyby był bez winy, byłby tak nagle z Krakowa nie wyjeżdżał właśnie wtedy, gdy policya wpadła na trop jego towarzyszy.

Między skonfiskowanemi papierami i listami, znalezionymi przez policyę przy bandytach, znajduje się charakterystyczny list, pisany przez żonę Słonia do niego. Żona czyni mu w nim wymówki, że tak długo nie pisał, a zarazem zabronił jej pisać do siebie, czem jej „bardzo serce zakrwawił". „Nie pisałeś tak długo — pisze dalej — że myślałam, żeś pojechał tam, gdzie było trzęsienie ziemi w Messynie, bo tam podobno potrzeba 10 tysięcy murarzy". Słoń, jak wiadomo, jest z zawodu murarzem. Wreszcie żona kończy, że „ma w Bogu nadzieję, że się wkrótce razem zobaczą". Co do Słonia, to zdaje się, jest to także nazwisko fałszywe. Słoń używał także nazwiska Słonikowski.

Podaną wiadomość przez niektóre dzienniki, jakoby w związku ze sprawą napadu na Grajowerów aresztowano bardzo wiele osób z Królestwa Polskiego, należy sprowadzić do prawdziwych rozmiarów. Jeszcze w sobotę i w niedzielę przytrzymano kilkanaście indywiduów podejrzanych, w poszukiwaniu za sprawcami napadu. Część aresztowanych pochodzi rzeczywiście z Królestwa, dodać trzeba jednak, że wielu z aresztowanych już wypuszczono na wolność, a tylko zatrzymano jeszcze kilku, celem stwierdzenia tożsamości ich osób. Prawdą jest jednak, że policya rozciągnęła nad niektóremi osobami z Królestwa zdwojoną kontrolę.

Co do kwestyi, czyją najwięcej zasługą jest, że groźni ci bandyci wpadli w ręce władz bezpieczeństwa, to zaznaczyć należy, że w wysokim stopniu przyczynił się do tego komisarz policyi, dr St. Styczeń. Mianowicie zaraz po napadzie, dr Styczeń, jako kierownik wydziału sanitarnego policyi, udzielił najdokładniejszych wskazówek o napadzie i podał rysopisy bandytów we wszystkich lokalach publicznych, a w nocy w niedzielę, na pół godziny przed Ślęzakiem i Bejmem, był w lokalu przy ulicy św. Wawrzyńca, gdzie ponowił surowe polecenia dawania baczności na wszystkich podejrzanych „gości".

Również podnieść należy energię i przytomność umysłu kierownika ekspozytury policyi w Podgórzu starszego komisarza Krzyżanowskiego, który słysząc strzały na ulicy, zerwał się z pościeli i na pół ubrany, przypasawszy tylko szablę wybiegł na ulicę i z kilku policyantami rzucił się na miejsce krwawego starcia, po którem po uwięzieniu bandytów objął kierownictwo wstępnego śledztwa, uwieńczonego natychmiastowem aresztowaniem dwóch dalszych spólników: Słonia i Hemma.

Dzisiaj dla śledztwa będzie zdaje się dzień rozstrzygający, gdyż wieczór ma nastąpić konfrontacya bandytów z pp. Grajowerami i Grajowerową.

Pod grozą wojny.

(Telegramy „N. Reformy" z 9 marca.)

Poważna sytuacya.

Berlin. „Loc. Anz." ogłasza rozmowę z kierującym mężem stanu w urzędzie spraw zagranicznych w Wiedniu. Osobistość ta wyraziła przekonanie, że Austrya w sposób stanowczy, chociaż uprzejmy, **odmówi** ewentualnemu, ponownemu żądaniu przedłożenia konfliktu serbskiego konferencyi europejskiej. Sytuacyę uważa ten mąż stanu za **bardzo poważną** z powodu dwulicowej polityki rosyjskiej i serbskiej.

Austrya nie zgodzi się na żadne kompensaty ekonomiczne tak długo, dopóki Serbia nie złoży w Wiedniu uroczystego oświadczenia, iż chce powstrzymać zbrojenia i zrzeka się kompensat terytoryalnych.

Bandy serbskie w Sandżaku.

Kolonia. „Köln. Ztg" donosi z Saloniki: Urzędowe wiadomości z Sandżaku, wysłane do wielkiego wezyra, stwierdzają **wielkie wzburzenie** panujące w Sandżaku z powodu zbrojeń serbskich na granicy. Podług krążącej pogłoski, jedna **z band serbskich przekroczyła wczoraj granicę sandżacką.**

Milovanowicz uspokaja.

Frankfurt. Korespondent „Frankf. Ztg." w Belgradzie miał wczoraj rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Milovanowiczem, który oświadczył, że pokój nie jest chwilowo zagrożony. Serbia nie chce przeszkadzać akcyi mocarstw i dlatego pragnie obecnie uniknąć konfliktu.

W dniu, w którym mocarstwa rozstrzygną, że sprawę Bośni i Hercegowiny uważać należy za załatwioną, Serbia także uzna że sprawa ta została dyplomatycznie załatwiona.

Unia cłowa i konflikt z Austryą.

Berlin. „Voss. Ztg" donosi, że jeżeli zbliżenie między Serbią a Bułgaryą unia cłowa między temi państwami przyjdzie rzeczywiście do skutku, to w takim razie nie ma widoków, aby Serbia dała korzystną odpowiedź na ostatnią notę austryacką. Pokojowe załatwienie konfliktu austryacko-serbskiego byłoby wtedy bardzo utrudnione.

Rady Rosyi.

Paryż. „Petit Parisien" donosi z Petersburga, jakoby wczoraj późną nocą Serbia, za poradą Rosyi, postanowiła **ostatecznie zrzec się** kompensat terytoryalnych.

Rosya się zbroi.

Petersburg. Duma uchwaliła wczoraj w nocy 40 milionów rubli na uzupełnienie zapasów wojenych, amunicyi, oraz 7½ miliona rubli na potrzeby floty bałtyckiej.

Opinia angielska.

Londyn. Niektóre dzienniki tutejsze wyrażają wprawdzie zdziwienie, dlaczego nota austryacka wystosowana została do Belgradu przed ostateczną odpowiedzią Serbii na ostatnią notę rosyjską, jednak widzą w postępowaniu gabinetu wiedeńskiego objaw chęci pokojowego załatwienia sporu. Co się tyczy gwarancyi niezawisłości, żądanej przez Serbię, sądzą, że byłoby to tylko wtedy możliwe, gdyby Serbia zrzekła się aspiracyj wielkoserbskich, wycofała się z wielkiej polityki i gdyby oświadczyła, że zależy jej tylko na utrzymaniu dotychczasowego terytoryum. To mogłaby jej Europa zagwarantować.

Przewóz amunicyi.

Berlin. „Loc. Anzg." donosi z Belgradu: Serbski poseł w Konstantynopolu otrzymał polecenie, aby wszelkiemi środkami starał się u Porty o pozwolenie na przewóz przez terytoryum tureckie materyałów wojennych, przeznaczonych dla Serbii. Serbska armia bowiem do końca marca musi być gotowa do wojny.

Konstantynopol. Prasa tutejsza pochwala postępowanie wielkiego wezyra, który zakazał przewozu materyału wojennego, przeznaczonego dla Serbii, przez terytoryum tureckie.

Rifaat pasza.

Berlin. „Loc. Anz." donosi z Konstantynopola, że turecki minister spraw zagranicznych Rifaat pasza przedłużył swój pobyt w Petersburgu dla ostatecznego załatwienia sprawy bułgarskiej.

Szpiegostwo.

Belgrad. Oprócz majora Jankowicza aresztowanego za szpiegostwo, aresztowano poddanego austryackiego Karola Müllera i skompromitowanych w tej aferze czterech oficerów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 9 marca.

Nominacya szefa rządu w Bośni.

Wiedeń. Cesarz zamianował komendanta obrony krajowej w Zadarze Vareszanina, komendantem XV korpusu w Serajewie i szefem rządu w Bośni i Hercogowinie.

Konferencya u Bienertha.

Wiedeń. Na konferencyi przywódców niemieckich u bar. Bienertha, minister skarbu Biliński oświadczył, że wydanie bonów kasowych, bez poprzedniego zezwolenia parlamentu, nie narusza praw parlamentu. Rząd bowiem upoważniony jest do wydania renty za 300 milionów koron, obecne zaś wydanie bonów, jest zaliczką na przyszłą emisyę rent.

Antimilitaryzm.

Praga. Przeciw Rydlowi, redaktorowi jednego z pism czesko-radykalnych, wdrożono śledztwo o zbrodnię podburzania żołnierzy do nieposłuszeństwa. Rydlowi zarzucono, że na jednem zgromadzeniu, wezwał czeskich rezerwistów, aby w danym wypadku odmówili posłuszeństwa.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. Na wczorajszej konferencyi partyi niezawisłości odczytano pismo chorego ministra handlu Kossutha, w którem oświadcza on, że w obecnej chwili tylko bank kartelowy jest wskazany. Na konferencyi przyjęto jednomyślnie rezolucyę, wyrażającą Kossuthowi zaufanie. Uchwalono referatu komisyi bankowej przed ukończeniem rokowań z Austryą nie przedkładać sejmowi. W końcu uchwalono też Justhowi jednomyślnie votum ufności.

Budapeszt. Dzienniki wyrażają przekonanie, że przez wczorajszą konferencyę partyi niezawisłości sytuacya nie wiele się zmieniła i przesilenie zostało tylko odroczone. Na konferencyi tej bowiem wyrażono zaufanie zarówno Kossuthowi, jak i jego największemu antagoniście Justhowi, a pogodzenie stanowisk obu tych polityków jest wykluczone.

Duma przeciw zarządzeniom wyjątkowym.

Petersburg. W Dumie toczyły się w dalszym ciągu obrady nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Socyaliści i trudownicy proponują odrzucenie budżetu, gdyż ministerstwo środków tych używa wyłącznie na budowę więzień, utrzymanie policyi i utrzymanie stanu wyjątkowego.

Kadeci oświadczyli, że polityka ministerstwa spraw wewn. stoi na tem stanowisku, że potrzebne jest tylko stosowanie brutalnej siły, podczas gdy tylko przez utrzymywanie ściśle ustawowego porządku spokój może być zachowany.

Mowcy centrum oświadczyli, że stan wyjątkowy powinien być stosowany tylko w wyjątkowych razach. Jeżeli zaś staje się normą, to mija się z celem i demoralizuje ludność. W administracyi muszą być także wolnomyślne zasady przeprowadzone. Duma musi ze swego prawa zrobić użytek i ze swej trybuny powiedzieć o tem słowa prawdy.

Październikowcy oświadczyli się przeciw ciągłemu trwaniu stanu wyjątkowego w dotychczasowych rozmiarach. Umiarkowana prawica uważa stan wyjątkowy za potrzebny podczas zamieszek, ale za nieodpowiedni środek w spokojnych czasach i wyraża nadzieję, że wyjątkowe zarządzenia będą złagodzone.

Demonstracye przed parlamentem.

Ateny. Ateńska Ag. tel. zaprzecza wiadomości pism zagranicznych o wielkich demonstracyach przed parlamentem i twierdzi, że chodziło tylko o nieznaczne zajścia. Gabinet zresztą rozporządza większością w Izbie.

Rewolucya w Persyi.

Tebris. (Pet. Ag. tel.). Wczoraj przeszli jeźdźcy Satar-hana do ataku. Rewolucyoniści nie mogli szybko zebrać większych sił i musieli ustąpić z sześciu ulic miasta. Jeźdźcy szacha zrabowali i podpalili domy. Gdy rewolucyoniści po jednej godzinie otrzymali wydatne posiłki, zmusili wojska szacha do ustąpienia i zabrali kilku żołnierzy do niewoli.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 9 marca.

Posiedzenie Rady miejskiej, poświęcone budżetowi na rok 1909, odbędzie się we czwartek dnia 11 b. m. i w sobotę dnia 13 b. m. o godz. 5 po południu.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej komisyi aprowizacyjnej Rady miasta pod przewodnictwem prezydenta dra Lea. Na wstępie wybrano dwóch zastępców przewodniczącego r. m. Beringera i Dębickiego. — Równocześnie dokonano wyboru subkomitetu dla miejskiego składu węgla: do subkomitetu wybrano r. m. Beringera jako przewodniczącego, oraz r. m. Drozdowskiego, dr Rafała Landaua, Miedniaka, dr Ponikłę, Rittermanna, Schmelkesa, Schwarza i dra M. Starzewskiego. Wybór podkomitetu dla spraw mieszkaniowych odroczono do jednego z najbliższych posiedzeń.

Przeciw drożyźnie wędlin. Na wczoraj odbytem posiedzeniu komisyi aprowizacyjnej Rady miasta, wywiązała się dłuższa dyskusya nad sprawozdaniem miejskiego biura aprowizacyjnego o ostatniem podwyższeniu cen wędlin w Krakowie, na podstawie zebranych i przedstawionych komisyi, przez magistrat, cen nierogacizny na targu w Krakowie i innych targach krajowych.

Na podstawie wysłuchanego sprawozdania, komisya nabrała przekonania, że ostatnie podwyższenie cen przez masarzy krakowskich było nieuzasadnione. Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono zgodnie z wnioskiem magistratu: 1) wdrożyć rokowania z tutejszymi masarzami, celem obniżenia cen do poprzedniego stanu: 2) upoważnienie magistratu, aby przez dostarczenie tanich lokalów ułatwił zorganizowanym spółkom spożywczym, sprzedaż dla członków tanich wędlin sprowadzanych z prowincyi; 3) podać do publicznej wiadomości sprawozdanie magistratu o podwyższeniu cen wędlin.

Wkońcu przekazano magistratowi do rozpatrzenia wniosek r. m. dra Starzewskiego w sprawie zorganizowania w Krakowie na wielką skalę fabryki masarskiej, oraz wniosek r. m. Jarry w sprawie założenia hodowli królików celem sprzedawania taniego mięsa dla uboższej ludności.

Jak wynika z powyższego sprawozdania, gmina na razie podjęła energiczniejszą akcyę przeciw ustawicznemu podrożaniu wędlin przez krakowskich masarzy, oświadczając zupełnie oficyalnie, że podrożenie ostatnie było nieuzasadnione.

Z wniosków, powziętych na wczorajszej komisyi, aprowizacyjnej, za najważniejsze uważamy założenie przez zorganizowane spółki tanich masarń i wędlinami, sprowadzanemi z prowincyi.

Z Warszawy. (Stan rzeczy w uniwersytecie. — Dwudziestu prowokatorów. — Aresztowanie dra Mleczko. — Upadek pisma rosyjskiego. — Bandytyzm podmiejski. — Parafie maryawickie).

— Po sobotnich zajściach, przez cały dzień wczorajszy gmach uniwersytetu obstawiono silnie policyą. Przy bramie czuwa 6 pomocników komisarzy i pluton żandarmów. Strażnicy policyi konnej patrolują w okolicy gmachu, wszędzie w pobliżu rozstawione są gęste posterunki policyjne. Na wykłady zgłosiło się około 100 studentów. Odbyli oni zebranie w jednej z sal, którego im ani zwierzchność uniwersytecka ani władze policyjne nie wzbraniały. Po zebraniu studenci rozeszli się. Uniwersytet jest czynny. Wśród studentów panuje przekonanie, iż nastąpi zamknięcie go na czas dłuższy.

— Zagraniczne gazety żydowskie wydrukowały spis 20-tu prowokatorów, którzy brali udział w żydowskim ruchu robotniczym, a jednocześnie wydawali „ochranom" w różnych miastach mnóstwo działaczów z „Bundu" w latach 1906 — 1907. Jeden z tych prowokatorów zorganizował nawet swą robotę prowokacyjną przy niewychodzącym już obecnie organie codziennym żydowskim, sprzyjającym „Bundowi", p. t. „Volks-Zeitung", gdzie ów prowokator był stałym członkiem redakcyi. Poprzednio prowokator ten pracował w Warszawie jako jeden z największych bundystów; pseudonim partyjny miał „Pakin".

— W mieszkaniu swem, przy ulicy Szpitalnej nr 12, aresztowany został w sobotę przez agentów ochrany dr Mleczko. Wraz z doktorem aresztowany został również i jego lokaj.

— „Głos Warszawy", gazeta rosyjska, wydawana od pewnego czasu w Warszawie, wychodzić zaprzestała. Upadek tego pisma nastąpił z braku czytelników.

— We wsi Czerniakowie do mieszkania Józefy Swiderskiej, wdarło się 7 nieznanych bandytów, którzy związali właścicielkę mieszkania, synów jej Stanisława i Jana oraz córkę Apolonię, a także sublokatora Józefa Sliwińskiego i Józefa Pawlaka. Bandyci zaczęli torturować powiązanych, dowiedziawszy się gdzie są pieniądze, zabrali 250 rb., poczem zbiegli.

— Dzisiejszy „Warsz. Dniewnik" w dziale urzędowym ogłasza, iż ministeryum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawy 36 parafij maryawickich w kraju.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 9 marca. (Giełda południowa.)
Marki 116·98. Renta majowa 94·30. Renta koronowa węgierska 91·30. Akcye austr. zakł. kred. 625·75. Akcye węg. zakł. kred. 729·—. Akcye Anglobanku 294·—. Akcye Unionbanku 534·50. Akcye Bankvereinu 519·—. Akcye Länderbanku 435·—. Akcye kolei państwowych 672·50. Lombardy 102·50. Akcye kolei Elbethal 618·15. Akcye fabryki broni 345·—. Akcye tytoniowe 335·—. Alpiny 629·— Rima-Muranyi 521·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2345. Losy tureckie 183·50. Ruble 252·50.
Usposobienie: spokojne.
Berlin, 9 marca. (Giełda poranna.).
Akcye kredytowe 198·—. Tow dyskontowe 187·—.
Usposobienie: ciche.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 9 marca. Pszenica na kwiecień 13·73 do 13·74; pszenica na maj 13·56; pszenica na październik 11·41 do 11·42; żyto na kwiecień 10·57 do 10·58; żyto na październik 9·60 do 9·61; owies na kwiecień 8·86 do 8·87; owies na październik 7·55 do 7·56; kukurydza na maj 7·70 do 7·71; rzepak na sierpień 14·40 do 14·50. Wszystko za 50 kg.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie utrzymane, piękna.

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej

zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony

Skład mebli i wyrobów tapicerskich

w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki.

Główne magazyny w Kalwaryi. — Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy.

7 37 0

Pieczywka angielskie

Consum Cakes większe, paczka pocztowa w kartonie tekturowym, brutto 5 kilo zawiera około 1200 sztuk

koron 5·50,

sprzedając 3 sztuki za 2 hal., zyskuje się 45%.

Mixed Cakes mniejsze, paczka pocztowa w kartonie tekturowym, brutto 5 kilo zawiera około 2000 sztuk 1342 6 12

koron 6·—,

sprzedając 5 sztuk za 2 hal., zyskuje się 40%.

Pieczywka nie ustępują co do jakości nalepszym angielskim wyrobom, nie ulegają zepsuciu nawet przez długi czas, są w różnych formatach, są bardzo pokupne.

Wysyłka tylko dla odsprzedających opłacona do każdej stacyi pocztowej za zaliczką.

Parowa fabryka ciast i cukrów

STANISŁAW GURGUL

ces. król. dostawca Dworu

w Jarosławiu.

Lalki do przymierzania staników

do konfekcyi i do użytku prywatnego w każdej potrzebnej objętości, w najnowszej, bardzo pięknej formie poleca

A. Ramharter's Nachf.

PETER PEHAM

810 20 30 Büsten-Atelier

Wien, I., Goldschmiedgasse 10.

Ilustr. cennik „S" za darmo, opłacony.

Ogłoszenie.

Zwierzchność gminna w Kozach odda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budynku rzeźni, przedsiębiorcy uprawnionemu do wykonywania przemysłu budowlanego.

Suma kosztorysowa robót w przedsiębiorstwo oddać się mających wynosi 7079 kor. 80 hal.

Plany, kosztorysy i warunki budowy przejrzeć można w kancelaryi Urzędu gm. w godzinach urzędowych.

Do ofert dołączone być ma wadyum w gotówce lub papierach wartościowych wysokości 5% od ceny oferowanej.

Ostatni termin do składania ofert upływa **dnia 24 marca b. r.** o godzinie 12 w południe, o której to godzinie nastąpi komisyonalne otwarcie tychże.

Zwierzchność gminna w Kozach.

J. Byrski
naczelnik gminny.

1737 1 2

200.000 koron

w 10 latach gwarantuję każdemu, kto przystąpi z udziałem 10.000 koron, teraz do 1100 morgów ślicznego, 150 lat mającego lasu i tartaku parowego. Bliższych informacyj udzieli właściciel dóbr Wojciech Krawczyk, Sucha, poczta Nagyczerteś, Węgry. 1540 5 12

Zarząd pasieki

A. Kraińskiego w Jezierzanach

ad Czortków wysyła w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 7 K 50 h, a wyborny miód lipcowy w cenie 8 K. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak itd. w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 K 40 h do 6 K 80 h. — Cenniki na żądanie franko. 314 13 20

Marmolada!

Już się rozpoczął sezon świeżych marmolad z tegorocznych owoców, i wysyłamy

morelową	K 7·50	za 5 kg.
malinową	K 7·50	
wiśniową	K 8·—	
jabłkową	K 5·50	
melanż	K 5·—	

w ozdobnem blaszanem wiadrze brutto franko do każdej stacyi pocztowej za zaliczką. Marmolada nasza jest zupełnie czysta, bez wszelkich sztucznych domieszek, ze świeżych owoców sporządzana, co czyni ją nader zdrową i pożywną do chleba, ciast, legumin i t. p.

Parowa fabryka cukrów 224 51 65

Brandstädter i Ska we Lwowie.

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II,** Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 111 28 0

Proszę żądać

darmo i opłatnie mego bogato ilustr. głównego katalogu z **300 rycin** zegarków, wyrobów złotych, srebrnych, instrumentów muzycznych, wyrobów stalowych i skórzanych, przyborów do palenia i gospodarstwa domowego etc. — Pierwsza fabryka zegarów w Brüx **HANNS KONRAD,** c. k. nadworny dostawca w Brüx Nr 1390 (Czechy). Prawdziwy szwajc. zegarek Nickel-Anker-Rem., system Roskopf Patent 5 K, 3 sztuki 14 K. „Adler-Roskopf" Nickel-Anker-Rem. 7 K. Prawdziwy srebrn. Rem. otwarty K 8·40. Bez ryzyka. Zamiana lub zwrot pieniędzy. 261 47 50

Hasłem najnowszej mody damskiej jest przylegająca suknia

„DIRECTOIRE"

Do uzyskania w tej sukni skończenie dobrej figury, niezbędnym jest dobrze leżący

„Gorset-Directoire"

który jedynie nabyć można w firmy

Hermann Piesen

specyalista gorsetów.

Kraków ul. Grodzka 4. — **Lwów** ul. Jagiellońska 7.

Największy wybór najnowszych modeli paryskich — **C. P.** a la Sirene.

specyalność

Opaska „La Nea" i gorset „Le Neos" **prof. Dra Fr. Glenarda w Paryżu.**

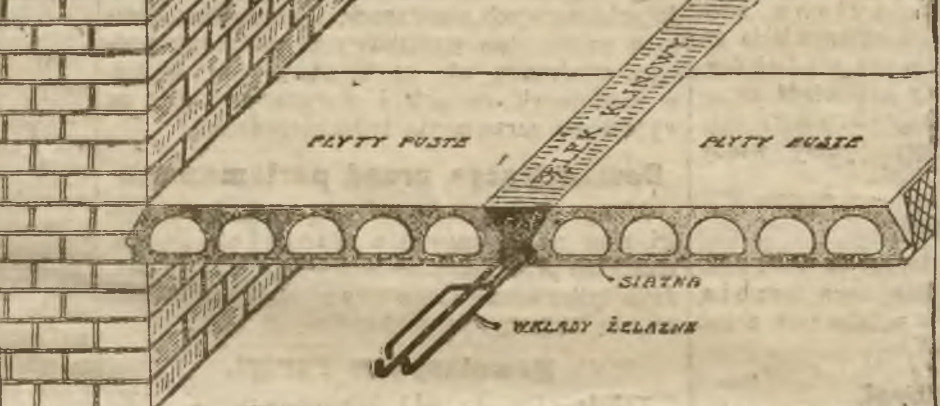
1639 2 26

STROP ŻELAZNO-BETONOWY

patentu inżyniera KIEFERA

Franciszek ZULIANI, Kraków-Zwierzyniec.

TELEFON Nr. 753.



Składa się z pustych płyt betonowych o wym. 50×500 cm wzmocnionych siatką drucianą, złączonych belkami żelazno-betonowemi, niewidocznemi od spodu stropu. 1428 5 16

Zalety tego systemu:

1. Wykonalny dla wszelkich rozpiętości bez podciągów,
2. Wielka wytrzymałość przy małej wysokości konstrukcyi,
3. Zupełnie ogniotrwały i nieprzepuszczający głosu,
4. Oszczędność na grubości i wysokości murów oraz rusztowaniu,
5. Najtańszy i najtrwalszy w wykonaniu nawet w starych budynkach.

Posiadam również na składzie wszelkie wyroby betonowe, jako to: rury i rynny w różnych rozmiarach, kręgi studzienne, posadzki cementowe nadzwyczaj trwałe, w bardzo pięknych deseniach zastępujące w zupełności płytki kamionkowe, dyle betonowe, zastępujące dotychczasowe dyle gipsowe, posadzki kamienne Terazzo-granito, posadzki „Holzit", schody terazzowe na podmurowaniu i wolnowiszące, płyty chodnikowe i wszelkie w zakres wyrobów betonowych wchodzące artykuły.

Katalog, opis wykonania i kosztorysy na żądanie gratis.

Franciszek ZULIANI, Kraków-Zwierzyniec.

Precz z mamkami! gdyż „NUTRICIA"

1128 5 12

jedyny Zakład dla Galicyi i Bukowiny wyrobu mleka dla niemowląt i dzieci lekarza gminnego Dr Fr. Fruchtmana, Lwów, Zniesienie, Tel. 1229 według systemu prof. Dra Backhausa wyrabia mleko zastępujące skutecznie mleko matki. Główne składy Droguerya J. Fruchtmana, Lwów, Kazimierzowska 11 i we wszystkich aptekach i drogueryach. Zakład dostarcza też Kefiru, Kumysu i mleka świeżego. Dostawa własnymi wozami do domu bezpłatnie. Prospekty na żądanie.

Córki wynalazcy

Die Töchter des Erfinders

Błyszczące, wspaniałe włosy

są zaletą ciała, która każe zapomnieć o niejednej innej wadzie. Bez pięknych włosów niema zupełnej piękności, z pięknemi włosami niema bezwarunkowej brzydoty.

Nie każdy błąd piękności da się naprawić, włosy atoli przez należyte postąpienie dadzą sie zawsze upiększyć. Do tego należy w pierwszym rzędzie niezmierna czystość i zastalenie naturalnej ilości tłuszczu. Jeżeli włosy są z natury tłuste, lepkie, to trzeba ograniczyć wydzielanie się tłuszczu; jeżeli zaś włosy są suche, twarde i kruche, to musi się im dostarczyć w umiarkowanej ilości tłuszczu obojętnego, najdokładniej rozdzielonego. Przez to zapobiega się wypadaniu włosów i pobudza się je do rośnięcia.

Miękkie jak jedwab i suche w dotknięciu muszą być włosy i błyszczeć! Najlepszym środkiem do osiągnięcia tego jest nasza przeszło od lat 21 za taką uznana 204 7 9

prawdziwa peruwiańska woda taninowa,

którą wyrabiamy w dwu rozmaitych złożeniach, nieco zaperfumowanych, **zielone** opakowanie (z tłuszczem) na suche, łamliwe włosy, i **czerwone** (bez tłuszczu) na włosy tłuste. Dostać można w każdym lepszym handlu za K 2·50 i K 5. Nie puszcza i nie wala bielizny! — Prawdziwa tylko z obrazkiem znajdującym się obok. — **E. A. Uhlmann & Co, Reichenbach i. V.** — Sprzedaż na Austro-Węgry: Vertriebsgesellschaft m. b. H., Wiedeń, I., Karlsplatz 3. — Składy: Apt.: Wiśniewski, Gralewski, Mikocki. Drog.: Zopoth i Ska, Hanak i Ska, Reim i Ska.

Od kilkunastu lat istniejący.

Zakład Pogrzebowy

Józefy Nowińskiej-Horakowej

w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, drewnianych, wieńców i t. p.

Zmiana lokalu!

A. Gralewski i Sp.

zaprzysiężony dostawca win mszalnych

hurtowny skład i handel win

przeniesiony został 1336 7 10

na ulicę Bracką l. 11.

ZMIANA LOKALU.

Skład i pracownię obuwia

PRZENIOSŁEM

z ULICY Św. ANNY L. 4, na ULICĘ DOMINIKAŃSKĄ L. 1.

Dziękuję moim odbiorcom za zaufanie, liczę i na dalsze poparcie z ich strony.

Z wysokiem poważaniem

Wł. BOREJKO.

1424 6 10

Herbata odtłuszczająca „Graciosa" dla osób wielkiej tuszy. Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego mając przytem własność umacniania i odmłodzenia organizmu. Cena 3 K.

Krem borasonowy gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2-dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. — Cena 1 K.

Pastylki piersiowe usuwają szybko i pewnie kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena 70 hal.

Płyn lub plaster na odciski usuwają niezawodnie i bezboleśnie nagnioty i brodawki. Cena płynu 70 hal., plastru 80 hal.

Reumatol uśmierza niezawodnie wszelkie bole reumatyczne i gośćcowe. Cena 1 K.

Wyłączny skład

w aptece pod „Białym Orłem"

w Krakowie, Rynek gł. Linia A-B, 45. 218 20 0

Oddział drzewny firmy 1447 7 10

Langrok, Kraków, Basztowa 27

zniżył ceny swoich znanych z pierwszorzędnej jakości sławońskich

Posadzek deszczułkowych.

95 10 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie

PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH Dra CAUVIN'A

Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.

PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1908 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12.50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.30 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Ważne dla Rodziców, Wychowawców i Dorosłej Młodzieży!

Książka p. t. **Śmiertelność i choroby jako skutek rozwiązłego życia,** napisał **prof. Emil Wyrobek.** Nakładem Tow. Ethos. Cena 60 h (80 str. druku), tudzież tegoż autora książka p. t.

Choroby a małżeństwo

daje barwny i jasny obraz na całokształt naszego życia płciowego i związanych z niem następstw i chorób. Obie książki spotkały się z uznaniem prasy i jako takie winny się znaleść w rękach rodziców, wychowawców i dorosłej młodzieży, będąc doskonałą dla nich w wielu razach wskazówką i radą. **Nakład księgarni D. E. Friedleina w Krakowie.** — Cena egzemplarza 3 K. 1630 5 5

Za 25 koron

wyucza kroju francuskiego najlepszą metodą w 15 lekcjach

„JANINA"

Kraków, ul. Grodzka 18, III p. naprzeciw handlu p. Schwarza.

Formy na żakiety, kostyumy, suknie itp., również i dla dzieci sprzedaje. 1658 2 10

Uczy kroju po domach prywatnych za umówioną cenę. Wysyła formy na prowincyę.

Pomocnik handlowy

fachowiec w dziale bielizny damskiej i męskiej, zdolny ekspedyent, znajdzie stałą posadę w magazynie Braci Sperber w Krakowie, Rynek 30. 1709 2 0

Za 20 koron

i bez dłuższej, uciążliwej nauki, już po kilku tygodniach przyswoić sobie można bardzo ładne pismo. — Informacyi udziela p. A. Bolechowski, „Pałac Spiski". 1648 4 5

Dr M. Goldmann

adwokat w Brzozowie

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** Posada do objęcia z dniem 1-go kwietnia 1909. 1701 3 3

Sklep

do wynajęcia od 1 kwietnia. Długa 6. 1511 4 4

Maurycy Schapira

ul. Starowiślna l. 39, parter,
egz. nauczyciel buchalteryi,

udziela gruntownej nauki

BUCHALTERYI

pojedynczej i podwójnej z przygotowaniem do egzaminu w c. k. Akademii handlowej, oraz stenografii, polskiej i niemieckiej korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich, bankowych itp., również w języku polskim i niemieckim pod przystępnemi warunkami. 1161 4 4

PIENIĘDZY JAK LODU

zarobią mężczyźni i panie w każdej miejscowości przez łatwe poboczne zajęcie. Zgłosz. kartą kor. przyjmuje pod Nr 68 ekspedycya ogłoszeń Edward Braun, Wiedeń, I., Rotenturmstrasse 9. 249 10 10

Masło

naturalne, co dzień świeże, wysyła w 5-cio kilowych paczkach franko do każdej stacyi pocztowej za pobraniem po cenie 10 K 60 h. **Józef Konstanty Barnas, Szepesófalu,** Węgry. 1440 10 20

Każda pani i panna

może środkiem przezemnie samą wypróbowanym osiągnąć w krótkim czasie **pełny, jędrny biust.** Mój wynalazek jest rzetelnym, nieszkodliwym, napewno działającym środkiem, za który daję zupełne poręczenie. Polecenia pań z wysokich sfer, tudzież artystek. Zwracam uwagę, że **tylko ja** znam tajemnicę, a wszelkie inne środki są lichemi naśladownictwami. Przesyłka pod największą dyskrecyą. Do zapytań dołączyć markę za 20 hal na odpowiedź. **Poręczenie na piśmie.**

Zofia Illek, Ołomuniec 2 (Morawa). 1672 2 5

SUKNA,

lodeny i modne materye na ubrania poleca

Karol Kocian

skład sukna w Humpolcu (Czechy).

Próbki opłacone. Ceny fabryczne. 751 8 0

Magister farmacyi

J. LINK

właściciel centralnej drogueryi i perfumeryi (składu aptecznego)

w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej Nr. 1.

oraz FILIA: w hotelu Europejskim, obok dworca kolejowego.

Ut rzymuje na składzie w wielkim wyborze perfumy oryginalne i na wagę, pudry mydełka wszelkie, szczotki szczoteczki, środki kosmetyczne i toaletowe. — Wyroby gumowe i opatrunki pasy brzuszne i przepuklinowe, opaski hygieniczne dla Pań i t. p.

Zamiast wyrobów pruskich **Znaną z dobroci Wodę kolońską własnego wyrobu!!!!!!!!!!**

Wysyła na prowincyę — 2 razy dziennie. —

Pianino

i fortepian krótki do sprzedania. Bracka 5, II p., na prawo. 1760 1 3

Mieszkania

do wynajęcia od 1 kwietnia 1909 r. 4, 3 lub 2 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, oświetlenie gazowe; na parterze, I, II i III piętrze przy ul. Smoleńsk l. 27. 1758 1 5

Restauracya Olexego w Szczawnicy poszukuje na bieżący sezon zdolnych

kelnerów

do inkasa za kaucyą. — Zgłoszenia tamże. 1757 1 5

Do sprzedania w Podgórzu

Willa jednopiętrowa o 13 ubikacyach. z elektrycznem urządzeniem i łazienką, z dwoma ogródkami, balkonem, w bardzo ładnem położeniu, o trzech frontach, 12 lat wolna od podatku. **Nr 1.** post. rest. **Podgórze.** 1756 1 5

Do pomocy biurowej

poszukuje wiedeńska firma pomocnika lub pomocnicy. Warunki przyjęcia: zupełna znajomość w słowie i piśmie języka polskiego i niemieckiego oraz znajomość niemieckiej stenografii. W bieżącym tygodniu będę w Krakowie. — Oferty z podaniem żądanej pensyi upraszam pod **J. S. 10.** poste restante **Kraków.** 1781

Pomocy w naukach

udziela i przygotowuje do egzaminów w zakresie szkół średnich, słuchacz IV r. filozofii, długoletni, wytrawny korepetytor, również udziela i konwersacyi niemieckiej. Wynagrodzenie w stosunku 80 hal. za godzinę. Kazimierz Wiadrowski, Uniwersytet. 1712 2 5

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania dwupiętrowa kamienica w Krakowie z pięknym owocowym ogrodem za bardzo przystępną cenę. Kapitału potrzeba 52.000 koron. Wiadomość: Kraków, ul. Zielona l. 19, I piętro, u p. Junoszy. 1687 3 4

Sprzedam tanio

całe urządzenie sklepowe, urządzenie restauracyjne, bilard i rądle miedziane. Mikołajska 7. 1684 2 3

L. czyn. E. XIV 2656/8 / 9 1727

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karoliny Feuereisenowej, żony adw. Dra Izydora Feuereisena w Podgórzu, zastąpionej przez adw. Dra Feuereisena, odbędzie się **dnia 20-go kwietnia 1909 o godz. 10 przed południem** w sądzie niżej wymienionym przy ul. św. Jana l. 22, I piętro, Nr biura 29, licytacya a) realności lwh. 806 w Krakowie przy ulicy Rajskiej l. or. 22, piekarnia, parcela lkat. 1882 bud. dom murowany parterowy z jednopiętrową oficyną i b) realności lwh. 2547 w Krakowie przy ulicy Rajskiej obok realności lwh. 806, parcela gruntowa lkat. 1682/7, na której stoją dwa budynki drewniane.

ad a) przynależności realności lwh. 806 są następujące: dwa koryta mniejsze, jedno większe i maszyna do cięcia ciasta, 2 cebrzyki na wodę, 13 sztuk blach, 15 desek, 5 łopat, 40 skrzynek, 240 koszyczków;

ad b) realność lwh. 2547 nie ma przynależności;

ad a) nieruchomość lwh. 806 wystawiona na licytacyę jest oceniona na 48.236 koron, przynależności na 554 koron;

ad b) realność lwh. 2547 jest oceniona na 19.815 koron.

Najniższa cena realności lwh. 806 wynosi 24.395 koron, zaś realności lwh. 2547 wynosi kwotę 9907 K 50 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnosząc się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie.
Oddział XIV, dnia 12 lutego 1909.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. Telefon 43.

1477 3 0

Nowości w kapeluszach, rękawiczkach!

Wełny kostyumowe, jedwabie, gotowa konfekcya, kostyumy, żakiety, bluzki.

Własne pracownie. **Przy zakupnie ruble po K 2·54.**

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.

Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos“.** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos“** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 1587 2 2

Żadna Nowość
Lecz znane
ODDAWNA
Tutki Paschalskiego
WSZĘDZIE
DO NABYCIA
OMEGA

1612 3 0

Ucznia

z dwuletnią praktyką przyjmie zaraz Drukarnia w Nowym Targu. 1700 3 3

Pokoju

z meblami lub bez, z całem utrzymaniem, możliwie niedaleko rynku **poszukuje urzędnik kawaler** od 1 kwietnia b. r. **S. W.** poste restante **Kraków.** 1706 2 5

Sprzedam kamieniczkę

rentowną, 15 minut od rynku krakowskiego. **A. C. 40.** post. rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inseratowego. 1714 2 2

Kareta

w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość: Groble 5, I p. 1764 2 3

Młody człowiek

z Ks. Poznańskiego, znający bardzo dobrze język niemiecki, poszukuje zajęcia biurowego lub miejsca magazyniera, nadzorcy itp. Zgłoszenia przyjmuje Okręgowy Zarząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, Jabłonowskich 19. 1726 2 2

Majątek

bo piękne pismo zdobyć może każdy bardzo łatwą metodą za 20 K. Informacyi udziela p. A. Bolechowski, „Pałac Spiski“. 1649 3 5

Uzdolniony droguista

poszukuje posady współpracownika lub kierownika drogueryi. Zgłoszenia pod „Farmaceuta“ poste restante Kraków. 1653 4 6

Praktykant

władający językiem polskim i niemieckim znajdzie miejsce w agencyi handl. D. Kohn, Floryańska 30. 1692 3 3

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 11 marca 1909 r. o godzinie 1 po południu sprzedane zostaną w Krakowie, przy ul. Bożego Ciała l. 18 w drodze publicznej licytacyi rozmaite maszyny do wyrobu wody sodowej wraz urządzeniem. 1761 2 2

Poszukuję

praktykanta do handlu korzennego i win. **Józef Aleksandrowicz w Jordanowie.** 1671 3 3

Dostawców jaj

poszukuje do stałej dostawy **August Berndt, Lignica** na Śląsku, Neue Corthausstr. 26. 1705 2 2

Ukończony prawnik

poszukuje posady koncypienta. **A. Z.** poste restante **Kraków.** 1733 2 3

Do wynajęcia

lokal obszerny na parterze od ulicy św. Jana l. 6 w Krakowie od 1 lipca 1909 r. Wiadomość w Hotelu Saskim u zarządu. 1680 3 3

Korepetycye zbiorowe

dla uczenic liceów, gimnazyów i szkół wydziałowych, oraz nauka przygotowawcza dla młodzieży mającej do tych szkół wstąpić, pod kierunkiem sił fachowych. Konwersacya w języku niem. i franc. Zgłoszenia przyjmuje sekretarka w Czytelni dla kobiet w godzinach od 1/2 12—1. Linia C-D. Rynek 32 (na mezaninie). 145 7 0

Udzielam lekcyi

języka niemieckiego i konwersacyi. Warunki przystępne. Łaskawe zgłoszenia od 4—5 po południu, Ul. Grodzka 29, III piętro. 144 8 0

Stara

poważna i **rozwinięta** firma poszukuje spólnika z kapitałem **30.000 koron,** zapewniając od kapitału najmniej 12% czystego zysku. — Zgłoszenia listowne pod **F. L.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1693 2 2

Uczeń VII. kl. gimn.

poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod **F. P.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 1158 5 0

O przyszłości rynku krakowskiego!

Ludwik Stasiak - Włodzimierz Tetmajer

Odbudowa dawnego ratusza. Pomnik Kościuszki na rynku krakowskim.

Odbitka feljetonów „Nowej Reformy“.

We wszystkich księgarniach.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Ski w Krakowie. 147 5 0

Pl. WW. Świętych 8 w Krakowie naprzeciw Magistratu 1387 4 4

Wypożyczalnia Książek J. GUMPLOWICZ

Najobficiej zaopatrzona w nowości we wszystkich głównych językach europejskich. Świeżo uzupełniony dział naukowy.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniа się odwrotnie.

Przechodzone ubrania

i tym podobne przedmioty kupuje i płaci dobre ceny. **Eliasz Schön, Kraków, Stradom 15.** Jeździ także na prowincyę. Kartka kor. wystarczy. 1691 3 3

Apteki dzierżawy

poszukuję. Zgłosz.: **„Katolik“** post. rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 1694 2 6

Potrzebny praktykant

do biura fabrycznego, z dobrym charakterem pisma, piszący biegle na maszynie, władający językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw pod **K. L.** poste restante **Podgórze.** 1717 2 3

Pokój kawalerski

duży, frontowy, umeblowany jest od 15 marca b. r. do wynajęcia przy ul. św. Filipa l. 14, II piętro. 1704 2 3

L. 575. 1766 1 3

KONKURS.

W mieście Leżajsku jest do obsadzenia posada **kasyera miejskiego** z płacą roczną 800 koron, z prawem do poboru pięciu kwinkwenniów po 70 kor. i z prawem do emerytury.

Kompetenci posiadający kwalifikacyę przepisaną rozp. Wydziału krajowego z dnia 20 marca 1898 L. 25422 zechcą wnieść udokumentowane podania najpóźniej **w dniu 25 bm.** na ręce naczelnika gminy.

Leżajsk, dnia 8 marca 1909.

Magistrat m. Leżajska.

Dobre a tanie!

są **wyroby pierwszej fabryki zegarów HANNSA KONRADA, c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr 1167** (Czechy). Prawdziwie niklowy szwajcarski zegarek Roskopf 5 K, budzik konkurencyjny K 2·90, z tarczą w nocy świecącą K 3·30, zegar wahadłowy K 8·50, 3-letnie pisemne poręczenie. **Niema ryzyka. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.** Obficie ilustr. katalog główny z 3000 odbitek za darmo, opłacony. 460 8 10

Po odbytej praktyce i nauce za granicą, otworzyłam w Krakowie **ul. Jagiellońska 9, II p.**

Pracownię sukien damskich

pod firmą

„MARYA“

Zamówienia wykonuję punktualnie po umiarkowanych cenach

1338 3 3 **Marya Maternowska.**

20.000 dziesięcin lasu

mieszanych gatunków, środkiem którego przeprowadzona własna linia kolejowa. Poszukiwani przemysłowcy w celu założenia fabryki przeróbki drzewa. Warunki mogą być dla obu stron dogodne. Zgłaszać się do Zarządu Dóbr Weropajewo poczta Duniłowicze gub. Wileńska. Jechać święciańską podjazdową kolejką do stacyi Weropajewo (Rosya-Litwa). 1736 1 10

PRAWDA

NAJSTARSZY

POSTĘPOWY

TYGODNIK POLSKI

wychodzi od lat 28 w Warszawie

przy stałym współudziale

ALEKSANDRA ŚWIĘTOCHOWSKIEGO

ALEKSANDRA LEDNICKIEGO.

Do komitetu redakcyjnego należą:
STEFAN BACIU, WACŁAW LYPACEWICZ, JERZY KURNATOWSKI, IZA MOSZCZEŃSKA, JÓZEF LANGE, ADAM ZAKRZEWSKI, KAZIMIERZ ŻYCKI

Prenumerata pisma wraz z cennym DODATKIEM KSIĄŻKOWYM

wynosi rocznie
w Warszawie rb 8
na prowincji rb. 10

Adres Redakcji i Administracji

WARSZAWA RYSIA 3.

368 5 0

Zakład pogrzebowy JANA WOLNEGO

odznaczony najwyższemi nagrodami

przy ul. św. Tomasza l. 4, tudzież przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 12 56 0

Jedyny na całą Polskę

tygodnik ilustrowany poświęcony **teatrowi, muzyce i sztukom plastycznym**

„SCENA i SZTUKA“

wychodzi w Warszawie pod red. Ign. Chabielskiego przy współudziale najwybitniejszych sił literackich

Cena prenumeraty wynosi:

w Warszawie: (z odnoszeniem)		w Królestwie, Cesarstwie i Zagranicą:	
Rocznie	rb. 6·—	Rocznie	rb. 7·40
Półrocznie	„ 3·—	Półrocznie	„ 3·70
Kwartalnie	„ 1·75	Kwartalnie	„ 1·90

Numer pojedynczy 15 kop.

Administracya „SCENY I SZTUKI“
Trębacka 10. Telefon Nr 144-40.

Na prowincyi i zagranicą zamawiać można przez księgarnie. 99 5 0

HERBATA wyborowa po kor. 3·20, 4·—, 5·20, 6·40, 8·—, i 10·20 pół kilo poleca firma **Dr Nieć i S-ka** — Kraków, Rynek gł. 13.

Franciszek Kowalski
stroiciel fortepianów, ul. Długa 18, III p., podejmuje się wszelkiej naprawy i strojenia fortepianów po bardzo przystępnych cenach. 1771 1 2

Energiczna osoba
rozumiejąca się na gospodarstwie i kuchni, uzdolniona w zakresie bufetu, obznajomiona z czynnościami zakładów leczniczych, poszukuje stosownej posady. Zgłoszenia **M. 600** poste restante **Kraków.** 1770 1 2

Fachowiec ceglarski
teoretycznie i praktycznie wykształcony, obeznany dokładnie z wyrobem dach. cegieł i rur drenowych, z egzaminem maszynisty, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **J. J. 40** poste restante **Podgórze.** 1759 1 5

Do przedsiębiorstwa
poszukuje kobieta niezależna kapitalisty z 1000 kor. Zgłoszenia **A. S. 1769** poste restante **Kraków.** 1769 1 3

Dwa bilardy
(seifertowskie), pianino, 2 fortepiany, oraz urządzenie sklepowe tanio do nabycia. 1780 1 2

Publiczna Hala Licytacyjna
Rynek 16 Telefon 927 Rynek 16

Kamienica II piętrowa
ogrodem zaraz do sprzedania. Wiadomość: Karmelicka 34, II p., między 3 a 4 po południu. 1775 1 6

THE BERLITZ SCHOOL
NAUKA WSZYSTKICH OBCYCH JĘZYKÓW
FLORYAŃSKA 25
KRAKÓW.
1184 9 0

Konkurs
na posadę sekretarza gminnego z płacą roczną 1200 K. 1767 1 3
Posada na rok prowizoryczna, potem stabilizacya.
Zgłoszenia do **20 marca b. r.** przyjmuje Urząd gminny Trzebinia Wieś.

WIKTOR BARABASZ
skład fortepianów, pianin i harmoniów,
poleca 121 35 0
najlepsze instrumenta firm krajowych.
Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Obiady z 4 dań
w abonamencie K 1·60, pojed. 2 K w domu i na miasto. — Krupnicza 9, I p. **Pension Modeste.** 246 19 0

¼ funta najprzedniejszej
HERBATY PROSZKOWEJ 70 h
w handlu J. Piekły w Podgórzu.
983 7 10

Wyborny miód (rarytas miodoborów) z własnej pasieki 5 kg. K 7·60. Masło stołowe najlepsze codziennie świeże 5 kg. K 10·50 rozsyła **J. M. Farba, Podhajce 76.** 1346 8 8

Na Post
Sery krajowe i zagraniczne. **Masło deserowe** przedniego gatunku codziennie świeże — poleca
L. AKSMANN
Kraków, Floryańska 31. Nr telef. 949.
Okok handlu pokoje do śniadań. Piwo pilzneńskie marki B. B. Kawior carski niesolony. 255 6 0

Uczeń VII kl. gimn.
poszukuje lekcyi. Zgłosz. pod **A. S. P.** poste restante **Krakow,** za okaz. kwitu inseratow. 1438 8 10

Buchalterka-ekspedyentka
energiczna, z praktyką, z niemieckim językiem, potrzebna do fabryki. Zgłoszenia z podaniem referencyi pod „Fabryka 117“ post. rest. Kraków. 1660 3 3

Proszę nie zaniechać
przed zakupnem instrumentów muzycznych zażądać za darmo i opłatnie mego cennika głównego z 3000 ilustracyami.
Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 7·60 i wyżej. Smyczki po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. Ryzyka niema. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy.
C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brüx Nr 1194, Czechy. 144 39 50

Nakładem księgarni
S. A. Krzyżanowskiego
wyszły 3 pieśni Jana Galla:
Śpiewka żołnierska do słów K. Glińskiego. Cena K 1·40.
Czyś pewna? do J. Żuławskiego. Cena K 1·40.
Piosnka kaiażońska do słów E. Porębowicza. Cena K 1·40. 1683 2 3
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Na żurfiksy wielkopostne
Znakomitą herbatę jawajską „Rajah“, angielską Hornimanna, rosyjską oryg. Popowa, doskonało herbatniki, czekoladki i t. p. po najniższych cenach poleca 1684 8 10
BAZAR CUKROWY
w Krakowie, Sławkowska 8.

Osoba inteligentna
wskutek tragicznej śmierci męża pozbawiona środków do życia poszukuje jakiejkolwiek pracy. Umie ładnie wykonywać **hafty, monogramy** i białe szycie, mogłaby też zająć się zarządem domu. — Zgłoszenia u dozorcy domu: Szewska 17, dla **T. R.** 1774 1 3

Najprzedniejszą
HERBATĘ CEYLON
„Rangalla Ceylon Tea“
pod własną marką ochronną **„Palma“**, importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chem. badaną po cenie:

Nr 1 opakow. czerw.-złote	K 1·40 za 125 gr K 0·75 za 62½ gr	
Nr 2 „ fiolk.-złote	K 1·20 za 125 gr K 0·65 za 62½ gr	

przy odbiorze 1 klg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier — poleca
A. HAWEŁKA W KRAKOWIE
Ces. i król. Dost. Dworu Austr.-Węg. i król. Grecyi.
Dla pp. kupców i kółek rolniczych odpowiedni opust. 1600 2 7

1778 1 6
FRYZYERKA po ukończeniu szkoły wiedeńskiej podejmuje się
CZESANIA PAŃ ... **MANICURE**
A. CZACKA
SŁAWKOWSKA 11
Ceny niskie

Udzielam lekcyi języka francuskiego i niemieckiego metodą Berlitza. Wiadomość: ul. Biskupia 5, parter, na lewo. 1448 5 5

Około 20 lat istniejący
Handel korzenny
win, wódek, przy najruchliwszej ulicy w Krakowie, do sprzedania z powodu słabości. Zgłoszenia: R. Ozaistowicz, Kraków-Dębniki, Podgórska 36. 1624 6 8

Kupię kamienicztę II p., z długiem, blisko śródmieścia w Krakowie. Do dyspozycyi około 50.000 K gotówką. Zgłoszenia ze wskazaniem domu, z podaniem ceny, wyszczególnieniem wszystkich danych, proszę nadesłać pod **M. G. 21** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1538 4 6

Bez lekcyi
i drogą listową przyswoić sobie może każdy piękne, jednostajne pismo za 20 koron. Informacyi udziela p. A. Bolechowski, „Pałac Spiski“. 1647 5 5

Poszukuje się w Zakopanem
mieszkania na cały rok, złożonego z 3 lub 4 pokoi, kuchni i werandy od południa, bez mebli. Zgłoszenia: L. Kulczyński, Kraków, Floryańska 55. 1678 2 3

Dr Praw
(rutynista) przygotowuje do egzaminów i rygorozów prawniczych. Wiadomość pod **„Lex“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1666 3 3

Sprzedam parcelę
pod fabrykę obok budującej się stacyi kolejowej towarowej w Podgórzu na Zabłociu. Inżynier F...owski w Podgórzu. 1679 2 3

Panna młoda
z ukończonym II kurs. semin. rządow. władająca językiem niemieckim i francuskim poszukuje zajęcia biurowego lub stosownego w rannych godzinach. **„Etta“** post. rest. **Kraków.** 1698 2 3

Ucznia przyjmie zaraz Zakład rytowniczy **Stanisława Niemczyka, Kraków,** Sukiennice 10. 1570 3 3

Agentów
zdolnych i rzetelnych przyjmę za bardzo wysoką prowizyą dla swych bardzo słynnych wyrobów t. j. rolet i żaluzyi z drzewa. **Ernest Geyer** (Braunau), Czechy, Broumov. 1604 2 5

Przeciwko dolegliwościom w kanałach i organach oddechowych (jako skutki przeziębienia i zakażenia) okazały się
pastylki „VALDA“
nadzwyczaj skuteczne, ponieważ sprawiają natychmiastową ulgę.
Cena pudełka K 1.75.
Do otrzymania we wszystkich aptekach.
Główny skład dla Austro-Węgier:
KORWILLA
apteka „pod murzynem“
Wiedeń I.
Wipplingerstrasse 12.
338 1 0

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie
poleca
na Wielki Post

	Koron
Augustyn O. da Montefeltro. **Konferencye i kazania wielkopostne.** Tom I i II po	4·—
Clemens K. O. **O miłości Ukrzyżowanego Zbawiciela.** Rozmyślanie o gorzkiej Męce Pana Naszego J. Chrystusa. 2 tomy	4·80
Dąbrowski T. ks. **Kazania o Męce Pańskiej** na trzy posty	2·40
Gondek F. ks. **Męka Pańska** do rozmyślania w poście i na dnie piątkowe przez cały rok	1·20
— **Rozmyślania nad ewangeliami** każdego dnia wielkiego postu	1·60
Kazania wielkopostne X. A. K.	2·40
Męka bolesna Pana naszego Jezusa Chrystusa według rozmyślań Anny Katarzyny Emmerich	2·—
Perreyve ks. **Rozpamiętywanie Męki Pańskiej** w 14 stacyach	—·90
Rekolekcye duchowne według anielskiej nauki św. Tomasza z Akwinu	4·—
Sługa Chrystusowy w samotności, czyli dziesięciodniowe rekolekcye według ks. Jana Krasseta	2·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1611 2 3

Przepisywanie i powielanie prac
jak np. role teatralne, okólniki, podania, kontrakty, odpisy świadectw, programy, manuskrypty literackie, ogłoszenia wszelkiego rodzaju po cenach możliwie najniższych wykonuje się w oznaczonym czasie szybko i dokładnie. Za dyskrecyę ręczy się.
Konces. przez c. k. Namiestnictwo **Szkoła pisania na maszynach,** ul. Kanonicza 4, II p.
Przyjmuje P. T. uczniów i uczenice od 9—12 i od 3—7 każdego dnia z wyjątkiem świąt. 1595 2 0

W. Kosydarski
Kraków, Rynek 24
(naprzeciw Odwachu).
Dzwonki elektryczne urządza po domach prywatnych, hotelach, fabrykach w miejscu i na prowincyi po umiarkowanych cenach, ręcząc za wykonanie roboty.
Na żądanie ilustrowane cenniki darmo. opłacone. 936 16 24

G. WINIWARTERA
Wiedeń, I., Getreidemarkt 8,
Walcownia rur ołowianych i fabryka rur z ołowiu,
specyalne urządzenia do pocynkowania i poołowiania blachy falistej i innych wyrobów dostarcza najlepszej 1713 1 24
blachy pocynkowanej
która według orzeczenia krajowej stacyi doświadczalnej przy szkole Politechnicznej we Lwowie z d. 30 lipca 1907 l. 201 wytrzymała na ciągnienie 3300 kg. na 1 cm.², a przy 40 zgięciach o 180° na wałku 4 mm. grubym **cynk nie odprysł,** zaś według świadectwa przemysłowego Stowarzyszenia upoważnionych budowniczych we Lwowie z d. 14 sierpnia 1907 i pierwszorzędnych powag budowniczych została za najlepszą uznana i jako taka używana przy budowach monumentalnych.
Wyłączna reprezentacya na Galicyę i Bukowinę:
S. LILIENTHAL, Lwów, Telefon Nr 621.

„MALTONI“ **przeciw kaszlowi i chrypce**
prawdziwe miodowo-słodowe cukierki. — Torebka 20 h. Laboratoryum M. U. Dr Stan. Reitharka, Král. Městec. Żądajcie tylko słowiańskiego wyrobu w aptekach i drogueryach. Główne zastępstwo: **Mag. Farm. M. Doskowski & F. Szczerski** — Kraków, ulica Smoleńsk l. 21. 329 23 0

ZAPROSZENIE!!
Niżej podpisane firmy urządzają małe wystawy
MAGGI'EGO PRODUKTÓW
MAGGI'EGO przyprawy do zup,
MAGGI'EGO bulionu w kostkach,
MAGGI'EGO zup w tabliczkach,
połączone z praktycznem zastosowaniem powyższych artykułów i podawaniem bezpłatnych prób do kosztowania, na które się wszystkich uprzejmie zaprasza.
Wystawy te zainteresować powinny zwłaszcza Szan. Gospodynie, gdyż chodzi tu o bliższe zapoznanie się z pierwszorzędnemi wyrobami konsumcyjnemi. 1720

10 marca: Marceli Dutkiewicz, Rynek 39.
11 marca: Karol Wołkowski, Rynek.
12 marca: Leon Sykutowski, Szewska 21.
13 marca: A. Liebeskind, Floryanska 14.
15 marca: J. Barberowski, Mały Rynek.
16 marca: Pierwsza Spółka Spożywcza, Mały Rynek 4.

Parowa Fabryka Dachówek
Eleonory ks. Lubomirskiej w Szczucinie 1677 2 4
ma obecnie do sprzedaży większe zapasy dachówek ciągnionych czerwonych w najlepszym gatunku. Zamówienia do natychmiastowej dostawy, jak również zamówienia na rok bieżący przyjmuje i wszelkich informacyi udziela **Zarząd dóbr Szczucin,** stacya pocztowa, telegraficzna i kolejowa w miejscu.

Za najwyższem przyzwoleniem Jego Cesarskiej Mości
Loterya jubileuszowa
państwowego związku sług c. k. poczty i telegrafu Austryi
na cel dobroczynny
jest wyposażona w nadzwyczaj liczne wygrane. Ogólna ilość wygranych, wynosi **nie mniej jak 11.189 wygranych — ogólnej wartości 53.888 koron.**
Pomiędzy niemi znajduje się 11 głównych wygranych, z których 1. główna wygrana wartości 1719 1 10
Koron 20.000 Koron
na życzenie wygrywającego zostanie wypłacona też **gotówką** po potrąceniu zwyczajnego podatku państw. i po dalszem potrąceniu **tylko** 5%. Ciągnienie tej bogato wyposażonej loteryi efektów odbędzie się dnia **18 sierpnia 1909.** Losy można nabywać u firmy **A. Gerngross, Wiedeń,** tudzież **u każdego listonosza** w państwie lub wprost w Biurze loteryjnym, Wiedeń, XIX., Billrothstrasse 47. — Cena losu 1 korona.

KULE i KRĘGLE
z drzewa Lignum Sanctum,
polecają najtaniej
Reim i Spółka
Kraków, Rynek 37. 1662 1 3

Do sprzedania
7 parcel budowlanych w ogrodzie strzeleckim od strony ul. Lubicz, Zygmunta Augusta i Rakowickiej.
Wiadomość u Jakóba Rothirscha, ul. Wrzesińska l. 8, między godziną 12—2. 1643 3 8

Stylowe meble i dekoracye
kompletne urządzenia pokoi, will, zakładów leczniczych, hoteli, lokali itp. według projektów fachowych architektów i artystów malarzy, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. 1451 8 0
Józef Sperling, Kraków, Dunajewskiego 7.

Rządowo uprawniona
fabryka wód minerał. sztucz. i specyałych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILINSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 36 18 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Mimo znacznego podrożenia kaloszy
sprzedaje największy dom obuwia znanej w świecie firmy
Alfreda Fränkla Sp. Kom. w Krakowie skład główny Rynek 14
KALOSZE i ŚNIEGOWCE
po niebywale niskich cenach

Kalosze męskie po 2 złr. 25.	Kalosze męskie „Slipery“ po 2 złr. 60.
Kalosze damskie po 1 złr. 30.	Kalosze damskie „Slipery“ po 1 złr. 95.
Kalosze dziecięce po 1 złr. 15.	Kalosze dla panienek po 1 złr. 30.

Uwaga: Największy wybór męskich, damskich i dziecięcych bucików po niskich, stałych, fabrycznych cenach. **Zastępca L. STEIGLER.** 292 8 8